

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

Przenumeracja

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	kwartrocznie 8 K. — a.	rocznie 24 K.	kwartrocznie 8 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 20 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują darmo i półroczni abonentci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petytowy lub jego więcej 20 hal.

Tabulatoryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego więcej miary petytowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Upoważniony przez władzę górniczą inżynier górniczy, Franciszek Pałek, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Dzwiniacza do Staruni.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wyznaczona reskryptem z 21 maja 1908 l. 63.107 na dzień 10—12 czerwca 1908 komisja stacyjna i rewizyjna trasy, z powodu projektowanej kolei normalnotorowej z przystanku drohobyz-Truskawiec przez Truskawiec do Stebnika, którą następnie odroczone wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 27 maja 1908 l. 26.452, odbędzie się w dniach 24 do 26 czerwca 1908 w sposób i w godzinach w pierwotnym programie podanych.

W szczególności: dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 11 przed południem omówienie projektu w c. k. starostwie w Drohobyczu i częściowy objazd trasy.

Dnia 25 czerwca objazd trasy, następnie o godzinie 11 przed południem rozprawa komisyjna dla gmin Modrycz i Solec w urzędzie gminnym w Truskawcu. O godzinie 4 po południu rozprawa komisyjna dla gminy Stebnik w urzędzie gminnym w Stebniku po poprzednim objeździe trasy.

Dnia 26 czerwca dalszy ciąg i zakończenie rozpraw komisyjnych.
Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 7 czerwca 1908 l. 74.605 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 31 maja do 7 czerwca 1908 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Miejsce funduszowe w azylu w Mayerling.

(*Stiftplatz im Asyle zu Mayerling für arme erwerbsunfähige Jäger und Forstarbeiter.*)

W ufundowanym przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość azylu w Mayerling dla ubogich, niezdolnych do zarobkowania strzelców i robotników leśnych jest do nadania jedno miejsce funduszowe, z którym łączy się wolne mieszkanie, zupełne utrzymanie i ubranie.

Dla przyjęcia do tego azylu potrzebne jest:

1. Austriackie lub węgierskie obywatelstwo państwowe.
2. Poprzednia praca na stanowisku strzelca lub robotnika leśnego, zwłaszcza w lesie wiedeńskim.
3. Niezdolność do zarobku.
4. Brak środków utrzymania.
5. Nienaganne poprzednie życie.

6. Stan wolny, względnie wdowieński, w tym ostatnim zaś wypadku — także bezdzietność.

Ubiegający się o wolne miejsce funduszowe winni podania swe wystosować do c. i k. generalnej Dyrekcji Najwyższych prywatnych i Familijnych Funduszy, a zaopatrzone wiarygodnymi dokumentami, które stwierdzałyby istnienie podanych wyżej warunków przyjęcia, wraz z metryką chrztu i świadectwem zdrowia złożyć najdalej do dnia 31 lipca 1908 w Przełożeniu azylu w Mayerling.

Później nadesłane lub niedostatecznie udokumentowane podania nie będą uwzględnione, przyczem nadmieniam, że osoby wymagające nieustannej opieki z powodu ułomności fizycznych lub umysłowych, wyłączone są od przyjęcia do azylu.

Z c. i k. Generalnej Dyrekcji Najwyższych Prywatnych i Familijnych Funduszy.

Lwów, 10 czerwca.

Wybory do Sejmu pruskiego.

(#) Dwa charakterystyczne momenty wysuwają się naprzód przy ocenianiu wyniku przeprowadzonych przed kilku dniami praw wyborów do Sejmu pruskiego. Pierwszym jest fakt, iż do Sejmu po raz pierwszy wejdzie na razie wprawdzie nieliczna, bo tylko sześciu członków obejmująca grupa posłów socjalistycznych, a ta choćby się nawet nie zwiększyła przy wyborach ścisłszych, przedstawia co najmniej wielką niedogodność dla rządu, który musi być przygotowany na energiczne jej głosy, na ostrą krytykę wielu

swoich rozporządzeń, oraz w wielu sytuacjach na trudności i przykrości, nie dające się z góry nawet przewidzieć.

Drugim momentem, rzucającym wyraźne światło na prąd polityczny, ujawniające się w szerokich kołach wyborczych, jest jeżeli nie klęska, to w każdym razie wielkie niepowodzenie, jakie wynosi z wyborów liberalny blok stronnictw: wolno-konserwatywnego, narodowo-liberalnego i wolnomysłnego. Znamiennem jest, iż szeregi blokowców mimo wybitnego poparcia ze strony rządu nie tylko się przeczepiły, ale, że właśnie te stronnictwa, przeciw którym zwracał się blok z największą namietnością i dla zwalczania których zawierał w niektórych okręgach niepożądane dla siebie kompromisy, wyszły z walki wyborczej zwycięsko, a nawet mogą się pochlubić pewnym wzrostem mandatów, jak centrum i Polacy. Polityka blokowa nie wytrzymała ogniowej próby przy tych wyborach, owszem, wybory stwierdziły, że kierunek polityczny, na liberalizm oparty, stracił potężny wpływ i, że nie dał się łatwo przeszerścić na grunt pruski, a ta świadomość może przy nadarzonej sposobności wpłynąć na osłabienie siły i żywotności bloku w parlamencie niemieckim. Liberalizm blokowy nie może dziś nawet marzyć o przeprowadzeniu w Sejmie wielu tak hałaśliwie zapowiadanych, daleko sięgających reform, a zwłaszcza spotka się z nierozwyjęzionymi trudnościami w sprawie reformy wyborczej. Dziś już z pewną ironią pisze *Hanib. Corr.*, iż kanclerz ks. Buelow, będzie musiał występować w podwójnej, a przeto niemiłej roli. W Sejmie pruskim będzie się oglądał za poparciem znacznego odłamu zachowawców, gdy w parlamencie niemieckim znajduje się ten odłam w opozycji.

Szczególnie bolesną klęskę ponieśli blokowcy na Górnym Śląsku, gdzie nawet je-

Z KRAKOWA.

(Pogadanka o reformie administracji).

Kraków, 7 czerwca.

(x) Od pewnego czasu urzędują u nas stronnictwo prawicy narodowej pogadanki na temat najbardziej interesujących i aktualnych kwestyj. Niedawno odbyły się dwie pogadanki o sprawie ruskiej, zagajone świetnym polityczno-historycznym wykładem prof. Smolki. Przedmiotem zaś wczorajszej pogadanki była tak żywo w ostatnim czasie omawiana sprawa reformy administracji.

Na pogadankę zebrało się w jednej z sal hotelu saskiego liczne audytorium, wśród którego widzieliśmy wielu tutejszych i przybyłych z prowincyi urzędników politycznych i skarbowych.

Zebrań przewodniczył rada wyższego sądu krajowego dr. Szybalski. Wstępny wykład o zadaniach administracji, a głównie o wykształceniu do niej urzędników konceptowych, miał dr. Ignacy Weinfeld, urzędnik prokuratorji skarbu we Lwowie. Zanim wykład ten będzie zapewne w całości wydrukowany, podajemy już dziś przewodnie jego myśli.

Na wstępie przedstawił prelegent jasno i treściwie zadania administracji, która ma nie tylko zabezpieczyć niezbędne warunki bytu jednostki, ale także starać się o popieranie wszyskiego tego, co służy dobru powszechnemu. Zakres jej stale się rozszerza, albowiem rozwój myśli politycznej i społecznej, znajdującej swój wyraz w praktyce, idzie w tym kierunku, że państwo powinno coraz intensywniej starać się o dobro powszechne, stwarzać coraz liczniejsze warunki rozwoju dla jednostek, coraz bardziej ułatwiać im korzystanie z nich i przystosować je do potrzeb tych jednostek.

Ze administracja wewnętrzna w Austrii nie spełnia rzeczywiste zadania swojego tak jak powinna, tego dowodem jest nie tylko opinia, wypowiedziana przez posłów wszystkich stronnictw, oraz przez przedstawicieli wielu ciał samorządnych i przez koła naukowe, ale dowód najważniejszy leży w przyznaniu się do tego samego Rządu, który w wydanych w r. 1902 swoich *Studien zur Reform des inneren Verwaltung*, przedstawia wady naszej administracji i to wady zasadniczej natury. A wady te są u nas w Galicyi i bardziej widoczne i bardziej brzemienne w skutki już dlatego, że administracja u nas rozwija swoją działalność najczęściej wśród nędzy, braku oświaty, walk na tle narodowościowym i wyznaniowym, że wykonywanie przepisów, przykrojonych na wzór stosunków wiedeńskich lub zachodnich krajów koronnych, jest nieraz bardzo trudne, że działalność swoją musi administracja rozwijać w okręgach o niedostatecznych środkach komunikacyjnych, a przytem z reguły dwa razy większych, niż są okręgi w zachodnich krajach koronnych, a nawet na Bukowinie, gdy mimo to personal naszych starostw bywa szczuplejszy, niż gdzieindziej. Ten personal zaś nie spełnia poręczonych sobie zadań między innymi także z powodu braku odpowiedniego wykształcenia.

Przedstawiając szczegółowo bilans wykształcenia urzędnika administracyjnego, posiadającego nawet świadectwo z egzaminu, uprawniającego go do kompetowania o wszystkie posady w hierarchii administracyjnej, dochodzi prelegent do konkluzji, iż urzędnik ten teoretycznego wykształcenia z Uniwersytetu nie wyniósł, praktycznego nie nabył w początkowej praktyce, ustaw praktycznie zastosować nie umie, a nie znając praktycznego życia, nie zna praktycznej doniosłości tych ustaw, tem mniej intencji i celu ustawodawcy, by i w ich granicach działać, a czasem z odpowiednią występować inicjatywą. Prelegent sądzi jednak, iż mimo tak smutnego stanu rzeczy, dałaby się przeprowadzić u nas naprawa tych stosunków i to natychmiast,

nie czekając ani na zapowiadaną wielką, zasadniczą reformę studiów prawniczych na Uniwersytecie, ani wreszcie na głośno omawianą reformę szkół średnich.

Jednym ze środków, dążących do naprawy obecnych stosunków, byłoby wydanie w drodze rozporządzenia Namiestnictwa, norm, regulujących sposób zatrudnienia praktykantów w czasie służby przygotowawczej aż do praktycznego egzaminu. Takie rozporządzenie mogłoby wydać Namiestnik we własnym zakresie działania w myśl rozporządzenia ministerjalnego z 19 stycznia 1853, a powinno ono położyć przedewszystkiem nacisk na to, że celem służby przygotowawczej jest nauka praktykanta i to w kierunku praktycznego zaznajomienia go ze sposobem załatwiania i formalnym traktowaniem spraw, nie mniej w kierunku nabywania i uzupełniania jego wykształcenia prawn-administracyjnego. Rozporządzenie to powinno też dokładnie określić, w jakim porządku i przez jak długi czas ma praktykant pełnić służbę, a następnie kiedy, na jak długo i do jakich starostw ma przejść celem poznania praktyki w I. instancji. Starostwa takie, przy których miałby w myśl z góry naznaczonego programu praktykant odbyć służbę przygotowawczą, powinny być obsadzone najteższymi, specjalnie do tej funkcji pedagogicznej wybranymi starostami, winny mieć najnowszą i najdoskonalszą organizację kancelaryjną, dobry podział agend, najlepszych doradców fachowych, obfitą bibliotekę i czasopisma. Obok kształcenia praktykantów mogłyby te starostwa służyć do wypróbowania i wprowadzenia projektów i reform czy to kancelaryjnych, czy organizacyjnych, do kształcenia personelu kancelaryjnego, do zbierania informacji i wydawania opinii o nowych projektach.

Jako dalszy środek, który również mógłby posłużyć do podniesienia wykształcenia urzędników administracyjnych, byłoby specjalne kursy dla tych urzędników. Zadaniem ich byłoby przedewszystkiem ułatwić słuchaczom nabywanie, względnie uzupełnianie wiadomości o przepisach prawnych. Zapewniały-

by one tę lukę w znajomości ustawodawstwa administracyjnego, jaką pozostawia i z natury tak obszernego przedmiotu, pozostawiać musi Uniwersytet. Ten cel będzie najłatwiej osiągnięty, jeśli wykładającymi będą referenci poszczególnych deparatamentów Namiestnictwa lub specjaliści danego działu w służbie politycznej zatrudnieni. Kursy takie powinny zbliżać urzędnika początkującego do praktycznego życia i do ludności. Cel ten da się osiągnąć przez urządzenie wycieczek z słuchaczami takiego kursu, zwiedzanie przedsiębiorstw rolniczych i przemysłowych, badanie urzędów gmin, miast, stowarzyszeń przemysłowych, kas oszczędności, bliższe poznanie urzędów policyjnych, oglądanie prac przy regulacji rzek, zabudowaniu potoków i t. p. Oczywiście zwiedzania takie odbywałyby się pod kierunkiem fachowego znawcy tych spraw, a z takiego zwiedzania spodziewać się należy tej korzyści, iż tenże urzędnik, rozstrzygając sprawę, która dotyka takiego przedsiębiorstwa, będzie natychmiast mógł ocenić praktyczną doniosłość swego orzeczenia lub zarządzenia, będzie wiedział co znać czy pospiesz w danej sprawie, będzie unikał czysto formalistycznego, a nie przynoszącego korzyści stronom załatwienia, a wreszcie nie znajdzie się na zupełnie dla siebie obcym terenie, jeśli zamianowany zostanie komisarzem rządowym, czy to w gminie, czy w jakiej instytucji finansowej.

Organizacja takich kursów, które stworzyłyby pewną łączność między teorią a praktyką, winna się oprzeć na wolnym stowarzyszeniu, które wystarałoby się o wydatną pomoc przedewszystkiem moralną, a potem i finansową czynników krajowych. Intenzywny udział w takich kursach należałoby przedewszystkiem umożliwić praktykantom konceptowym Namiestnictwa przez zwolnienie ich od tej pracy, która przekracza granice, określone potrzebą nauki, oraz przez udzielanie subwencji na koszt podróży. Trudność pod tym względem nie leżałaby — zdaniem prelegenta — ani w braku dobrej woli przełożonej władzy, ani w braku funduszy, ale

den z ich przywódców, głośny hakatysta dr. Voltz przypadł, zdoławszy pozyskać dla siebie zaledwie 300 prawyborców, gdy kandydat kompromisowy, sędzia Göbel, ma za sobą aż 800 prawyborców. Na pewne zwycięstwo liczyli blokowi w powiatach miejskich: Bytomiu, Królewskiej Hucie i Katowicach. Zwyciężyli jednak tylko w Katowicach, gdy dwa inne okręgi zdobyli kandydaci kompromisowi. Wogóle kompromis Polaków z centrum na Śląsku, dotrzymany lojalnie z obu stron, jest sukcesem konkretnym i poważnym, bo nie tylko wzmożił siłę i zaufanie obozu katolickiego, nie tylko zapewnił zwycięstwo przy wyborach kandydatom polskim, a w następstwie tego ogólna liczba posłów polskich podniosła z 13 na 15, ale nie pozbawiony jest on również istotnej wartości politycznej, bo może na przyszłość bardziej zacieśnić węzły sympatii i przyjaźni między centrum a Polakami.

Przykrym dla Polaków wypadkiem wyborów jest przegrana w okręgu gnieźnieńskim, gdzie p. Leona Grabskiego pokonał wolno-konserwatywny landrat Dyonisius. W r. 1903 wybrano w Gnieźnie 142 Polaków prawyborców, a 132 Niemców; obecnie przeszło tylko 126 Polaków, a 163 Niemców. Widać tu wyraźny wpływ działania komisji kolonizacyjnej.

Niezmienionym pozostał stan w czterech okręgach wielkopolskich: z średzko-wrzesińskiego wyjdzie 3 posłów polskich, z kościańskiego-nowotomyskiego 2, z pleszewsko-krotoszyńskiego 2 i z ostrowsko-kepnińskiego 2. Dotąd reprezentowało Księstwo dziesięciu posłów polskich, a dolicywszy do tego trzech posłów z Prus zachodnich, liczyła reprezentacja polska w Sejmie 13 posłów. Wskutek upadku polskiego kandydata w Gnieźnie, liczba posłów polskich wyniosłaby tylko 12. Tymczasem wielkie zwycięstwo trzech posłów polskich na Górnym Śląsku, ubytek ten nie tylko zapelnia, ale ogólną liczbę posłów polskich podnosi z 13 na 15.

Oceniając jednak ogólny wynik wyborów, stwierdzić trzeba, że mimo pewnego wzrostu sił opozycji, nie zmieniła się zasadniczo fizjonomia nowego Sejmu. Wszystkie stronnictwa i frakcje opozycyjne rozporządzać będą w nowym Sejmie zaledwie trzecią część wszystkich mandatów. Stanowisko rządu będzie niewątpliwie trudniejsze, niż dawniej, z niejednym zamierzonym projektem ustawodawczym będzie się on musiał wstrzymać, niejedno przygotowane przedłożenie przerobić lub zmienić. Zwłaszcza, jak już wspomnieliśmy, natrafi na przeszkody reforma pruskiego systemu wyborczego, opartego na wysokości opłacanego podatku bezpośredniego. Prawo wyborcze jest powszechne, ale nie bezpośrednie i nie tajne; wybory wybierają t. zw. prawyborców, którzy jawnie przy akcie wyborczym obowiązani są wymienić nazwisko kandydata. Ks. Buelow przyrzekał oddawna zmianę systemu wybor-

czego, ale obecnie już niektórzy politycy blokowi, jak między innymi wolno-konserwatywny baron Zedlitz, który jeszcze przed rokiem wykazywał, że dalsza zwłoka reformy wyborczej jest niemożliwą, obecnie jednak doradza pruskiemu rządowi, aby się nie spieszył z tą reformą, owszem, aby wystąpił z nią dopiero po gruntownym przygotowaniu.

Jeżeli więc wynik wyborów do Sejmu pruskiego nie ułatwi zadań kancelarza, jako twórcy polityki blokowej, to jednak kurs tej polityki zasadniczo nie ulegnie szybko zmianie. Specjalnie zaś Polacy nie mogą oczekiwać pomyślniejszego dla siebie zwrotu w Sejmie pruskim. Społeczeństwo polskie wyniosło z nich niezłomną ufność we własne siły, oraz nadzieję w lepszą przyszłość, a staranie się o nią powierzy wybranym przez siebie przedstawicielom. Na posłów polskich w Sejmie spadnie więc znowu ciężki obowiązek dalszej niestrudzonej walki w obronie najwyższych i najdroższych dla każdego narodu dóbr: wiary, ziemi i języka ojczystego.

Zjazd w Rewlu.

Od pierwszej chwili powstania projektu tego zjazdu, był on przedmiotem ożywionej dyskusji. Z prasy przeniosły się namiętne rozprawy — jak wiadomo — nawet na forum parlamentarne, przyczem nie obeszło się bez bardzo cierpkich nawet uwag.

Zwłaszcza w Anglii to widome przygotowanie porozumienia z Rosją, rozszerzające sferę związków wyspiarskiego państwa, nie we wszystkich kołach zyskało popłask. Zmysł praktyczny, właściwy rasie anglo-saskiej, nie ustrzegł jednak uczuć humanitarnych od wybuchu, którego może nie przeczuwano układając projekt zjazdu. Konstytucyjne zamiętanie swobód oburzyło się na myśl o serdecznym uścisku żelaznej ręki, która w Rosji sprawuje rządy.

Sekretarz stanu Grey musiał użyć całej energii i zręczności swej wymowy, by uspokoić obawy wolnomyślnych ziomków i przestrzecz ich przed polityką bojkotowania Rosji ze względu na jej stosunki wewnętrzne. Zauważył przytem Grey, że Rosya ma ogromną przyszłość przed sobą i że ze względu właśnie na tę przyszłość, Anglia nie uważa najnowszego swego porozumienia za jakąś chwilową kłeczkę dyplomatyczną, lecz za związek, który pragnęłaby coraz bardziej uamaćniać.

Równocześnie jednak zaprotestował Grey przeciwko przesadnym kombinacjom, do jakich projekt zjazdu dał pocho. Anglia — wedle jego zapewnienia — nie myśli sięgać w stosunku z Rosją poza ramy porozumienia, nie zamierza zawierać sojuszu. Ta uwaga

znalazła zresztą już potwierdzenie także ze strony rosyjskiej w znanym z telegrafowanego straszczenia artykule oficjalnej *Rossii*. Owo pismo dodaje ponadto, że porozumienie angielsko-rosyjskie nie zwraca się ostrzeżem przeciw nikomu, nie zwraca się zwłaszcza przeciwko Niemcom. Podstawą porozumienia jest chęć utrzymania pokoju powszechnego; nie zaborezy więc, lecz pokojowy ma ono charakter. Na razie zjazd oznacza silniejsze tylko zaakcentowanie ugody zawartej między obu mocarstwami, co do spraw azjatyckich. Ponadto zjazd zajmie się sprawą macedońską, co do której zresztą zapatrywania Anglii i Rosji znacznie zbliżyły się ku sobie w ostatnich czasach tak, iż przypuszczać można, że osobista wymiana zdań obu monarchów usunie resztę różnic w tym kierunku. Omówienie zresztą też i innych spraw, którym zjazd poświęci uwagę, będzie rzeczą nie tylko monarchów; w Rewlu bowiem spotkali się z sobą także reprezentanci obustronnych urzędów zagranicznych, minister Izwolskij i sir Charles Hardings.

Rewl, 10 czerwca. (*Petersb. Ag. tel.*)

Dwoma pociągami dworskimi przybyli tu wczoraj z Peterhofu: car z rodziną, królowa grecka Olga, w. ks. Mikołaj Mikołajewicz, w. ks. Olga i ks. Piotr Oldenburski. W orszaku cara znajduje się prezes gabinetu Stolypin, minister spraw zagranicznych Izwolskij, minister marynarki Dikow, ambasador rosyjski w Londynie hr. Benkendorf i attachés wojskowi i marynarki.

Wszyscy udali się do portu, gdzie przywitał ich generał-gubernator i inni dygnitarze. Ludność witała cara i jego rodzinę entuzjastycznymi okrzykami: hurra! Następnie wsiadli carsci i towarzyszące im osoby na statki: „Standart“, „Gwiazda polarna“ i „Almas“.

O godzinie 9 rano spostrzeżono zbliżającą się eskadrę angielską.

Wymieniono z obu stron salwy powitalne, poczem eskadra angielska okrążyła eskadrę rosyjską, a yacht królewski „Victoria and Albert“ zatrzymał się naprzeciw „Standartu“. Car udał się na yacht angielski, gdzie o godz. 11 m. 10 rano nastąpiło powitanie monarchów.

Car zabawił krótki tylko czas na pokładzie yachtu angielskiego, poczem z królem angielskim, jego małżonką i ks. Wiktoryą udał się na pokład „Standartu“. Tutaj carowa, carowa wdowa i inni członkowie rodziny carskiej powitali króla Edwarda i jego małżonkę.

Rewl, 10 czerwca. O godzinie 2-giej odbyło się na „Gwiazdzie polarnej“ śniadanie, w którym wzięli udział wszyscy książęta. Carowa wskutek zmęczenia nie brała w śniadaniu udziału.

Po śniadaniu król rozmawiał ze Stolypinem, a Izwolski odbył jednogodzinny kon-

ferencję z podsekretarzem stanu Hardingsem.

Wieczorem Towarzystwa śpiewackie urządziły serenadę.

Petersburg, 10 czerwca. *Gazeta giełdowa* donosi, że pierwszym rezultatem zjazdu w Rewlu jest zgoda Rosji na budowę kolei angielskiej z Kuszki przez Herat do granicy indyjskiej.

Petersburg, 10 czerwca. Prasa rosyjska gorąco wita angielskich gości.

Nowoje Wremia uznaje wizytę króla Edwarda za nową przystań pokoju i wielbi ją jako święto radosne wszystkich narodów.

Riecz wywodzi, że zjazd jest wielkim postępem w doprowadzeniu do skutku porozumienia angielsko-rosyjskiego na podstawie pokoju.

Rus stwierdza, że zjazd jest wielkim wypadkiem dla całej Słowiańszczyzny i wyraża nadzieję, że przyjdzie do skutku zupełne porozumienie angielsko-rosyjskie.

Prinetti.

W Rzymie zmarł d. 9 b. m. skutkiem zapalenia płuc b. minister spraw zagranicznych Giulio Prinetti, który od lat 5 właściwie dogorywał, rażony atakiem apoplektycznym.

Jakkolwiek Prinettiego działalność ministeryjna trwała ogółem zaledwie trzy lata, zapisał on się jednak trwale w pamięci kół politycznych niż niejeden z wielkorządów, co przez lat dziesiątki sprawowali władzę.

Giulio Prinetti urodził się w burzliwym r. 1848 w Medyolanie, jako poddany Austrii. Zamożna rodzina nie szczędziła środków na jego kształcenie, pozostawiając zresztą energicznemu młodzieńcowi zupełną swobodę w wyborze zawodu. Poświęcił on się sztuce inżynierskiej i zwrócił najprzód całą usilność ku podniesieniu przemysłu metalurgicznego w Lombardii. Założona przez niego do spółki z szwagrem Stucekim fabryka biczyków uzyskała pierwszeństwo w całych górnych Włoszech i uczyniła swych właścicieli milionerami.

Wówczas to niepohamowany pociąg do polityki wyrwał go z koła dotychczasowych zajęć. Wybory w r. 1882 dały mu mandat deputowanego — godność, którą wypadło mu piastować do końca życia. Zasiadł po prawej stronie Izby i stał się nie tyle może wymownym, ile przekonywującym rzecznikiem transformizmu uosobionego w Depretisie i Crispim.

Gdy w r. 1891 z Rudinim prawica doszła do władzy, ofiarowano mu portfel podsekretarza stanu. Prinetti nie przyjął tego daru, Rudini zaś znając jego bezwzględność, bał się powołać tego Lombardezyka na ministra. Dopiero po raz drugi objął gabi-

w wielkim braku sił conceptowych w urzędach politycznych. Ta trudność mogłaby być przynajmniej w części usunięta przez powiększenie personalu manipulacyjnego dla starostw, który mógłby łatwo spełniać dużo agend, przydzielanych dotąd praktykantom conceptowym.

W końcu projektuje prelegent założenie czasopisma, którego zadaniem miałyby być podniesienie poziomu wykształcenia urzędników administracyjnych. Czasopismo takie powinno przedewszystkiem zawierać informacje o nowych ustawach i rozporządzeniach, o orzeczeniach w sprawach administracyjnych, o ciekawych wypadkach z praktyki, omówienie dzieł i rozpraw z dziedziny administracji, wreszcie wiadomości statystyczne i personalne. Pismo takie przy pewnej subwenyji Rządu, ewentualnie i kraju, dałoby się utrzymać.

Zauważając swoje wywody, zaznaczył prelegent, iż akcja zmierzająca do podniesienia wykształcenia urzędników administracyjnych mogłaby nam dać w niedalekiej przyszłości szereg urzędników, którzy dalecy od formalistycznego i szablonowego biurokratyzmu, z większym niż dotąd zrozumieniem potrzeb, z większą chęcią służenia krajowi i ludności, z inicjatywą i zapałem spełniałiby swoje zadania, a tą drogą zdobyliby sobie większy wpływ na ludność i pozyskaliby jej zaufanie. Jeżeli zaś ten cel będzie osiągnięty, to korzyści z tego nie tylko będą bezpośrednie, że mianowicie administracja naszego kraju pójdzie na właściwe tory, ale korzyść ta okaże się zwłaszcza w przyszłości, albowiem spodziewana wielka reforma administracji w całym państwie, zostanie u nas ludzi, którzy będą w stanie ją należycie przeprowadzić.

Po wykładzie toczyła się na tle poruszonych przez prelegenta myśli, ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: prof. Michalski, radca skarbowy Patkiewicz, starosta z Białej Biesiadecki i instruktor Stowarzyszeń przemysłowych Ostrowski.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

KRZYWDA.

Z francuskiego

V.

(Ciąg dalszy).

Po chwili pan Deprat odpowiedział córec:

— To prawda. Nigdy nie będę ci narzekał związku, który nie zgadzałby się z twojem usposobieniem, nawet gdyby chodziło o Maksyma, którego cenię i kocham... Lecz z jednej strony nie wiedziałem wcale, że jego uczucie dla ciebie posiada cechę tak poważnej miłości, a z drugiej, nie przypomniał mi się, abys ty sama, mówiąc ze mną zaledwie kilka godzin temu, była całkiem niezbyt usposobiona względem tego, którego żartem nazwałam moim kandydatem... Czyż nie dodałaś, że nie jesteś także jeszcze na dobre zakochana... w tamtym kandydacie?

— Niech i tak będzie! Lecz nie ukrywałam — pan Hilbert mi wybaczy, że będę wobec niego całkiem otwarta — że pan d'Anticourt lepiej mi się podoba. W dodatku, bardzo był miły, iż zamiary pana Hilberta nie były doś wyrażne, abym mogła go uważać jako... ewentualnego narzeczonego.

— Właśnie dlatego wypada się zastanowić — odrzekł Deprat pospiesznie — zanim się odpowie odmownie na gorące prośby mego najlepszego współpracownika, prawie mego przybranego syna. To właśnie chciałem powiedzieć twojej matce i kilka innych rzeczy, gdy muie pochwyliło owe śmieszne osłabienie. Przedewszystkiem przedstawiałem jej moje zdziwienie i niezadowolenie, widząc ją tak stronnictwą i niesprawiedliwą względem Maksyma.

— Jeżeli mi się wydawało, że nie powinienem osmiać pana Hilberta co do jego matrymonialnych zamiarów — wtrąciła pani Deprat — to dlatego, że przekonania Gabryeli nie są w zgodzie z tymi zamiarami. Wiesz bowiem dobrze, mój kochany, że nigdy ani nie wymawiałam się, ani ukrywałam sympatii, której przykład sam mi dałeś. Co do słów nieco żywych, które wymknęły mi się mogły, czy jesteś całkiem pewny, że ich nie wywołałaś nagle, że gwałtownie w celu uzyskania ustępstwa, które nie zgadza się z moimi macierzyńskimi uczuciami, ponieważ w tej okoliczności mogę mieć tylko jedną troskę, a tą jest szczęście mojej córki!

— Mój ojciec nalegał na ciebie, mammo? — spytała Gabryela coraz bardziej zdziwiona — abys użyła swego wpływu na mnie, na korzyść pana Hilberta?

— Tak — odrzekła pani Deprat nerwowo.

— Oto co mi się szczególnie wydaje, papo! — rzekła młoda dziewczyna tonem wymówki. — A nawet zupełnie dziwnem, po rodzaju ustępstwa, jakiego mi prawie udzieliłeś! Trzeba mi było powiedzieć od razu, że ci to małżeństwo tak bardzo na sercu leżało.

— Wiedziałas o tem — zauważył Deprat — ale przedewszystkiem wiedziałas o tem twoja matka! I wolałbym, aby sobie to lepiej była przypomniała przed chwilą, odpowiadając na prośby, którymi starano się ją przebłagać. Ale to już sprawa pomiędzy nią a mną. Co do ciebie pamiętaj, abys poszła za prawdziwym głosem twojego serca, jeżeli on stanowczo przeważa ponad radami, dyktowanymi mojem do ciebie przywiązaniem. A teraz bardzo już późno; idę się położyć w oczekiwaniu na tego biednego Terrier, którego snu lepiej nie było przerywać!... Dobranoc!

Szedł ku drzwiom krokiem jeszcze nie pewnym: pani Deprat podstąpiła, jakby chcąc mu przyjść z pomocą. Ale on powstrzymał ją gestem — a przedewszystkiem wzrokiem — wzrokiem tak pełnym gniewu, że Gabryela

mocno zamysłona od chwili, uczuła się przejęta bolesnym wrażeniem, zrozumiała nagle, iż bardzo ważna sprzeczka zasła pomiędzy ojcem a matką, zapewne z jej powodu.

I nie zdając sobie dobrze sprawy, co czynić zamierza, stanęła pomiędzy ojcem a drzwiami: nie chciała, aby rodzice rozeszli się na noc w niezgodzie, po scenie tak przykrej z jej powodu.

— Ojciec — szepnęła — powiedziałam ci rzeczywiście, ale może nie dość zrozumiale, że nie mam wstępu a nawet uprzedzenia do Maksyma Hilbert, przeciwnie, doznaję dla niego raczej koleżeńskiego uczucia... Owe uczucia, mój Boże! może kiedyś mogłyby się przemienić na inne, zgodniejsze z twoimi życzeniami... gdyby mi okazano jaśniejsze, o co chodzi. Jednak tak bardzo pragnę nie przyczynia ci zmartwienia, nie czynić go nikomu, że może...

Czując, że nie wywikła się z frazesu, który zresztą trudny był bardzo do wypowiedzenia, wyciągnęła nagle rękę do Maksyma, mówiąc:

— Niechże mi pan pomoże! Była uroczą i wzruszającą w swoim zakłopotaniu, tak szczerem i tak głęboko, melancholijnie odczuta.

Młody człowiek wtedy z pospiechem, w którym było nieco zadowolenia, zawołał, całując podaną sobie rękę:

— Ach! pani, jakże ci jestem wdzięczny!

Pani Deprat wyrzekła zdławionym głosem:

— Oto coś nowego! Nie zastanowiłaś się, Gabryelo!

— Owszem, mam, właśnie się zastanowiłam.

Co do Deprata, ten rzuciwszy córec spojrzeń pełne wdzięczności, oddalił się, oparty na jej ramieniu, zegnając żonę lekkim pochylem głowy.

— Dobranoc! — rzekł do Maksyma.

Potem zniknął za drzwiami wraz z Gabryelą.

— Ładnieśmy się urządzili! — zawołała pani Deprat zaledwie kroki ich uci-

net — w r. 1896 ofiarował Prinettiemu tekę ministeryalną — mianowicie portfel robót publicznych. Jako wytrawny inżynier, doskonale zorientowany się zaraz w swym wydziale, składając przytem dowody wielkiej stanowczości. Zwłaszcza na polu kolejnictwa położył ogromne zasługi, utwierdziwszy raz na zawsze zwierzchnie prawa państwa wobec Towarzystw prywatnych. Ponieważ jednak od swych zapatrywań w niezem i nikomu nie chciał choćby na włos ustąpić, stracił rychło sympatyę kolegów z gabinetu i już w lecie r. 1897 począł mówić o jego dymisji z powodu, że mimo godności czynnego ministra podejmował w swych dobrach z ostentacyjną solennością nieprzejednanego przeciwnika rządu, kardynała arcybiskupa Medyolanu ks. Ferrariego. Do stanowczego jednak rozłam między Prinettim a reszłą gabinetu przyszło dopiero w październiku 1897, gdy minister robót publicznych, nie pytając rady koronnej o zdanie, zapowiedział w Izbie deputowanych budowę olbrzymich wodociągów w Apulii. Rudini nie mógł mu przebaczyć tego nadmiaru samodzielności i Prinetti zasiadł napowrót na fotelu w Izbie deputowanych.

Odtąd przez lat trzy coraz częściej zaprzął uwagę Izby wywodami w sprawach zagranicznych i takie sobie w tym kierunku zdobył poważanie, że w lutym r. 1901 Giolitti i Zanardelli formują swój gabinet, powierzyli Prinettiemu tekę spraw zagranicznych. Dzierżył ją w swych rękach zaledwie przez 15 miesięcy, ale — jak wspomniano — trwałą po sobie pozostawił pamięć.

Włochy stały właśnie wobec kwestyi, czy odnowić trójprzymierze. Francya dokładała usilnych starań, aby je od nowienia powstrzymać, wskazując zwłaszcza na rzekome przeciwnictwo interesów Włoch i Austro-Węgier na półwyspie bałkańskim.

Prinetti osobiście był o tyle tylko zwolennikiem trójprzymierza, o ile ono nie nakładałoby na Włochy zbyt ściśle określonych obowiązków. Cel ten udało mu się częściowo osiągnąć.

Jako główny cel swej polityki zagranicznej wytknął sobie Prinetti pozostawienie Włochom możliwości ekspansji i prawa łączenia się poza trójprzymierzem w inne jeszcze związki.

Jak wiadomo, gabinet Zanardelliego uprawiał wobec Austrii politykę prawie prowokacyjną, nie było to jednak dziełem Prinettiego, lecz szefa gabinetu i podsekretarza stanu Ronchettiiego. Prinetti — co stanowi psychologię zagadkę — w tym wypadku nie dał się unieść indywidualizmowi, nie zerwał z kolegami, którzy wypaczyli linię jego polityki, lecz za ich machinacje przyjął na siebie całą odpowiedzialność.

W toku najenergiczniejszej pracy, dnia 29 stycznia 1903, podczas posiedzenia rady gabinetowej powalił go atak apoplektyczny.

chły. — A twój zrzeczny wykręt pozyskał ci powodzenie rzeczywiście aż nadto pełne!

— Cóż mogłem zrobić innego? — odrzekł Maksym skromnie. — A czyż nie wypadało za każdą cenę odwrócić podejrzenia?

— Nie, nie za taką cenę! Bo ostatecznie, gdyby naprzykład Gabryela, widząc ojca bardzo chorego i bardzo życzącego sobie tego związku, zgodziła się naprawdę zostać twoją żoną? Gotowaby nawet upierać się przy tem!... A ty jak sobie poradzisz, aby się wycofać?

— Postaramy się znaleźć sposób. Nie będzie to łatwe, w każdym razie!

— Prawdopodobnie. Ale także, czy było potrzeba udawać tak gorącą miłość dla Gabryeli!

— Musiałem się wytłumaczyć, czemu mnie zastano w twoich stóp.

— Ech! może byłoby lepiej nie tak bardzo się usprawiedliwiać!

— Nie zastanawiasz się nad skandalem, ani nad komplikacjami różnego rodzaju, któreby z tego niewątpliwie wynikły!

— Zastanawiam się nad temi, które z pewnością wynikną z twego nadto mądrego kłamstwa... Ale, ba! potrafię pokrzyżować plany do tego stopnia, że wkrótce nie będzie mowy o tym niedorzecznym zamiarze.

— Strzeż się! Sytuacja jest drażliwa, trudna nawet, wskutek obudzonej obecnie podejrzliwości pana Deprat. Możesz obecnie natrafić na opór połączonej woli ojca i córki i poróżnić się z mężem, nie przełamawszy tego uporu.

— Mniejsza o to! Jako środek ostateczny może być mu miała coś do powiedzenia. I raczej, gdybym miała nawet znieść przez czas dłuższy ową sytuację fałszywą, która mi ciężko, powiem mu!... Coś, co może go zmusi, aby z mniejszym zapalem pragnął tego związku dla Gabryeli.

— Cóż to takiego? — spytał Maksym tonem podnieconej ciekawości.

Ale pani Deprat odrzekła tylko:

— To sprawa pomiędzy nami dwójgiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podziwiał się był wprawdzie, lecz tylko na czas krótki, a widząc beznadziejność swego stanu, podał się w końcu 1903 r. do dymisji, która została przyjęta, przyczem ustępującej minister otrzymał — upragniony podobno — tytuł marchese di Merate.

KRONIKA.

Lwów, 10 czerwca.

— Kalendarz.

Czwartek (11 czerwca):
Barnaby Ap. — Radomiła. — Fteodozyi.
Wschód słońca o godzinie 3:30 rano, zachód słońca o godzinie 7:17 po południu.

— **Najj. Pan** raczył najsławniej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły kwotę 6000 kor. na rzecz ofiar pożaru w Ottakring.

— **Arcebiszup warszawski ks. Wincenty Teofil Chościak Popiel** obchodzi w dniu dzisiejszym dwudziestopięcioletnie arcybiskupiej godności.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski** — jak donoszą nam z Krakowa — zwiadał wczoraj w towarzystwie inspektora p. Dobrzańskiego tamtejsze szkoły ludowe i wydziałowe miejskie. Dr. Dembowski egzaminował szczegółowo uczniów z historii, geografii, języka francuskiego i geometrii.

— **Na pomnik spiszowy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego** złożyli w dalszym ciągu na listę Adama Kreczowieckiego Towarzystwo „Rodzina“ 25 kor. i p. Maryan Lasecki 5 kor.

W ogóle na listę tę wpłynęło dotychczas 1579 kor. 30 hal., którą to kwotę złożono na książeczkę Banku krajowego we Lwowie nr. 27.082.

— **Tow. »Rodzina«** złożyło w administracji *Gazety Lwowskiej* na żywy pomnik im. Andrzeja hr. Potockiego 25 koron, oraz 25 koron na budowę kościołów we wschodniej części kraju.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska obrz. łac.: Instytuowany na probostwo w Stanach ks. Tadeusz Stachurski.

Dyecezya krakowska: Odnaczony usu Exp. can. ks. Andrzej Bodurkiewicz, proboszcz w Paczółtowicach. Konkurs na nowe probostwo w Łękawicy ad Wadowice ogłoszony z terminem do 20 b. m.

Dyecezya tarnowska: Instytuowany ks. Franciszek Staszalek, kapelan więzienny w Wiśniczu, na probostwo w Rożnowie, a ks. Franciszek Borowiecki na probostwo w Tymowej. Przeniesieni: ks. Stanisław Nowak (st.) z Rożnowa do Zwiernika, ks. Jan Bajorski z Tymowej do Witkowie, ks. Franciszek Słowiński, proboszcz w Żeleśnikowej, zamianowany administratorem *excurrento* probostwa w Biegoniach. Zamianowani: Dziekanem starsządeckim ks. Jakób Żabecki, proboszcz w Nawojowej, wice-dziekanem tego dekanatu, ks. Jan Dagnan proboszcz w Piwnicznej.

— **Rada miasta Lwowa** odbyła wczoraj najpierw prawie dwugodzinne posiedzenie tajne, na którym omawiano sprawę mianowania pięciu nowych inżynierów miejskich, dwu w IX. klasie rangi i trzech w X. klasie rangi. Obrady nad tą sprawą były niezwykle ożywione, ostatecznie jednak obsadzenie tych posad, na wniosek r. dr. Aschkenazego, odroczone.

Po godzinie 9 wieczorem otworzył prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie jawne, na którym, po krótkiej dyskusyi, uchwalono najpierw rubr. XVII. (szkoły) w wysokości 1,728.346 kor., poczem na wniosek r. dr. Mikołajskiego przyjęła Rada dalsze rubryki budżetu *en bloc*, uchwalając zarazem wybór gminnego podatku czynszowego w dotychczasowej wysokości.

Po wyrażeniu na wniosek r. Beisera generalnemu sprawozdawcy budżetu r. dr. Lisiewiczowi podziękowania za żmudną pracę, uchwaliła Rada upoważnić sekcję budowniczą do rozstrzygnięcia rekursów budowlanych, których Rada z powodu braku czasu załatwić nie może.

W końcu zabrał jeszcze głos r. Solecki, a przedstawivszy niemożliwe wprost stosunki panujące w ulicy Akademickiej, z powodu umieszczenia tam stanowisk dorożkarskich, domagał się wyasfaltowania stanowisk dorożkarskich, urzędzenia w odpowiednich odstępach hydrantów do splukiwania asfaltu i ustanowienia dozorey miejskiego, którego zadaniem byłoby utrzymywać stanowiska te w należytej czystości.

Prezydent miasta przyrzekł zastosować się do życzenia mowcy, poczem o godzinie 10 wieczorem zamknął posiedzenie.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa rozpiął konkurs na pięć miejsc bezpłatnej nauki śpiewu solowego w szkole „Lutni“ w roku szkolnym 1908/1909. Kompetenci mają się wykazać, że: 1. nie rozporządzają odpowiednimi funduszami na naukę śpiewu, oraz 2. że uczyli

się już śpiewać i osiągnęli w tym kierunku pewne rezultaty. Ubiegać się mogą o bezpłatną naukę także ci, którzy w roku zeszłym korzystali już z tego dobrodziejstwa. Nauka trwa rok jeden.

Podania należy wnieść do magistratu najdalej do 30 b. m.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów teatru miejskiego** odbyło onegdaj doroczne zgromadzenie. Majątek Towarzystwa, które ma cele filantropijne, wynosi 18.000 kor., obrót kasowy doszedł w ubiegłym roku 120.000 kor. Wydziałowi udzielono absolutorium, a sprawozdanie rachunkowe za rok 1908 przyjęto do wiadomości. Prezesem wybrano prezydenta p. Ciuchcińskiego, wiceprezesem p. Wład. Antoniewskiego, do wydziału weszli pp.: Paszkowski, Wostrowski, Walewski, Okoński, Pasławski, Jasiński, J. Adam, Lewicki i Szule.

— **Kolumnę Mickiewicza** otaczały przeszło rok zwyczajne druty, umocowane na powyrzrywanych we wszystkie strony pseudosłupkach drewnianych różnego kształtu i wysokości. Stan taki musiał wywołać i istotnie wywołał powszechne narzekanie na niedbalstwo ze strony opiekunów pomnika. Odzywające się w prasie głosy oburzenia skłoniły zarząd miasta do usunięcia wstrętnej dla oka ochrony zaniedbanych trawników, a nadto z oranżeryi miejskiej wydobyto kilkanaście krzewów, ustawiając je w wazonach wzdłuż stopni kolumny. Wszystko to ani wystarcza, ani zaspokaja najskromniejszych choćby wymagań. Raz więc jeszcze przypominamy, że czas otoczyć trawniki żelazną balustradą; pora pomysłić o dywanach kwiatowych, jedynie — zdaniem twórcy pomnika — w otoczeniu kolumny odpowiednich. Może wreszcie słowa nasze požądany wywołają skutek i skłonią decydujące czynniki do racjonalnego zajęcia się najpiękniejszym w mieście placem.

— **Sprawozdanie kasowe** z wieczoru ku czci Słowackiego, urządzonego przez komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie w dniu 23 maja b. r. Dochód z rozsprzedaży biletów wynosił 397 koron 40 hal., w czem obrotu nadatki, złożone przez pp. Samuela Horowitza 20 koron, dr. S. Schaffa 20 koron, Śliwińskiego 8 koron, p. W. Niedziałkowskiej 1 koronę. Rozchód wynosił 170 koron 40 hal. Czysty dochód przyniósł zatem 227 koron, którą to kwotę złożono w akcyjnym Banku związkowym dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie (pl. Smolki 1. 4) na fundusz budowy pomnika Juliusza Słowackiego we Lwowie. We Lwowie, 31 maja 1908. Za komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie: *Dr. Józef Kallenbach*, prezes; *Wojciech Biechowski*, skarbnik; *dr. Wiktor Hahn*, sekretarz.

— **Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego.** XII. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 12 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— **Egzaminy prywatne w Akademii handlowej we Lwowie.** Ażby osoby, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, mogły wykazać się urzędowem świadectwem, zaprowadzono w Akademii handlowej we Lwowie egzaminy prywatne z buchalteryi, korespondencyi kupieckiej i prac kantorowych, z rachunków kupieckich, z towaroznawstwa i ze stenografii. Egzaminy te odbędą się w dniu 8 lipca. Ostateczny termin wnoszenia podań o przypuszczenie upływa z dniem 25 czerwca. Do podania, opatrzonego stemplem na 1 koronę, należy dołączyć świadectwo szkolne, metrykę (na dowód ukończenia 17 lat) i takse egzaminacyjną, wynoszącą za każdy przedmiot 16 koron.

— **Wpisy do I. klasy Akademii handlowej** odbędą się w pierwszym terminie dnia 4 i 5 lipca b. r.; egzaminy wstępne dla uczniów szkół wydziałowych dnia 6 lipca o godzinie 8 rano. Egzaminy prywatystów, zapisanych do zakładu, odbędą się w czasie od 22 do 27 czerwca b. r. Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń w zakładzie (Skarbkowska 39).

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum VI. we Lwowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora dr. Wincentego Śmiałka, jako delegata Rady szkolnej krajowej, w dniach od 1 do 5 czerwca b. r.

Za dojrzałych z odznaczeniem zostali uznani: Danciewicz Stefan, Feliks Gliksman Leon, Jampolski Kazimierz, Laskowski Franciszek, Ottenbreit Leonard (ekst.).

Za dojrzałych jednogłośnie: Barber Gwidon, Has Henryk, Körner Izidor, Sawicki Jan, Skarbiński Władysław, Szczyradłowski Bronisław, Wrześniowski Tadeusz.

Za dojrzałych większością głosów: Bordoło Erwin, Fok Józef, Kaszyński Stefan, Krobicki Mieczysław, Majerski Tadeusz, Nowicki Władysław, Philipp Ignacy, Pordes Karol, Schel Adolf, Schmider Józef, Tenenbaum Józef, Wołodkiewicz Maryan, Barasch Leib (pryw.).

Reprobowano na pół roku jednego ucznia publicznego i jednego prywatystę.

— **Egzamin dojrzałości** eksternistek w seminarjum nauczycielskiem żeńskim we Lwowie odbył się pod przewodnictwem radcy Rządu p. E. Michałowskiego, a uczenie Zaka-

du pod przewodnictwem krajowego inspektora p. A. M. Kaweckiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: A) eksternistki: Bazylakówna Kamila, Celewiczówna Marya, Dudrykówna Zofia Marya, Gajo Helena, Jurkowska Bronisława (z odznaczeniem), Kalczyńska Zofia, Łeszeżanka Janina (z odznaczeniem), Mądzielówna Helena, Mysłkowska Bronisława, Olyniecówna Pelagia, Oprzedkiewiczówna Lucya, Pluskiewiczówna Henryka, Radnicka Jadwiga, Smólska Władysława, Strzecharska Marya, Weissówna Józefa, Wolańczykówna Władysława.

B) Ucenice Zakładu: Audykowska Irena Zofia (z odznaczeniem), Borecka Janina Wanda, Brykówna Augusta, Chrzastowska Marya, Czernówna Marya (z odznaczeniem), Dąbrowska Kazimiera, Drewniewska Romana, Fabianówna Marya (z odznaczeniem), Gallasówna Gabryela (z odznaczeniem), Girtlerówna Janina, Głogoszewska Teresa (z odznaczeniem), Hefnerówna Janina (z odznaczeniem), Heinrichówna Leontyna, Ilnicka Marya (z odznaczeniem), Kluzowiczówna Maryanna (z odznaczeniem), Korbzdajówna Zofia, Koczarska Marya (z odznaczeniem), Komarnicka Karolina, Kossarówna Helena, Kotowiczówna Anna, Kowalska Leokadya, Krzesińska Anna (z odznaczeniem), Łuczkiwiczówna Marya, Małecka Olga, Markowska Wiktoria, Melchertówna Janina (z odznaczeniem), Müllerówna Stefania, Nebelska Marya, Neumannówna Helena, Oleskówna Marya (z odznaczeniem), Olszańska Marya, Orłowska Zofia (z odznaczeniem), Pawlikówna Zofia, Pechaczówna Adolfina, Piotrowska Helena, Placzkówna Izabela, Posłówna Stanisława, Pretschówna Eugenia, Ptaszyńska Stanisława, Rybowska Małgorzata, Rzepecka Marya, Śliwińska Marya, Stebnicka Eugenia, Strlicówna Zofia, Surówka Michalina, Szczerbówna *recte* Szczerbińska Janina (z odznaczeniem), Tustanowska Jadwiga (z odznaczeniem), Tysnarzewska Klara, Umańska Jadwiga (z odznaczeniem), Wereszczyńska Stanisława.

Dziesięć eksternistek przeznaczono do poprawczego egzaminu z jednego przedmiotu po feryach, 9 eksternistek reprobowano na rok, a 2 eksternistki odstąpiły w ciągu egzaminu.

— **Z seminarjum żeńskiego p. Anny Rychnowskiej.** Wpisy i egzaminy na wszystkie lata seminarjum żeńskiego odbywają się codziennie w godzinach rannych. Wpisy do I. i II. klasy szkółki wzorowej przyjmuje dyrekcya zakładu również codziennie. (Lwów, ul. Chorążczyzny 15).

— **Zjazd koleżeński.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Kolegów, którzy w roku 1873 złożyli egzamin dojrzałości w I. szkole realnej we Lwowie, zapraszamy na 4-ty zjazd. Prosimy więc wszystkich kolegów, mających zamiar wziąć udział w zjeździe, ażeby jednego z podpisanych zawiadomili o tem najpóźniej do dnia 20 czerwca, podając swój adres. Franciszek Barański, starszy inżynier Wydziału krajowego; Emil Moniak, starszy nauczyciel wydziałowy w szkole im. ks. Kordeckiego.

— **Z Sokola-Macierzy.** W miesiącu czerweu b. r. odbędą się wycieczki sokole do gniazd sąsiednich a mianowicie: w dniu 21 do Halicza, 28 do Stryja, 5 lipca zaś do Winnik. Wycieczki połączone będą z ćwiczeniami gimnastycznymi, złożonemi z ćwiczeń wolnych jubileuszowych z r. 1907, z zawodów w skoku w dal, rzutu oszczepem i biegu płaskim i z ćwiczeń lancami.

— **Towarzystwo muzyczne** odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 po południu w sali Towarzystwa ul. Chorążczyzny 1. 7.

— **Wystawa kucharsko-spożywcza.** Zgromadzenie wszystkich korporacyi kupieckich, przemysłowych i rękodzielniczych z całego kraju w sprawie jubileuszowej międzynarodowej wystawy kucharsko-spożywczej, napoi, oraz higieny stosowanej i wyrobów przemysłowych we Lwowie, której otwarcie zapowiedziano na 29 września b. r., odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m., o godz. 11 przed południem w biurze komitetu wystawowego ul. Chorążczyzny, 1. 11.

△ **Umysłowo chorego** Szymona Krawczyszyna, który dostawszy nagle szału, wywołał wielkie zbiegowisko w ulicy Czarneckiego, odstawiła policja do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono:** na placu powystawowym łaskę ze srebrną rączką; w parku Kilińskiego złoty pierścionek z brylantem, wartości 160 koron.

△ **Znaleziono:** w dorozce nr. 117 srebrną papierosnicę z monogramem L. B i pięcioma nazwiskami, wrytymi w środku z datą 3 września 1906; na placu Bernardyńskim damski pulares, zawierający 240 koron i brylant oprawny w złoto.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem popełnienia całego szeregu kradzieży w fabryce „Tlen“ aresztowała policja tamtejszych robotników: Konstantego Zacharę, Jan Podolaka, Michalinę Lazarukową i Michała Fedaka. — W czasie rewizyi przeprowadzonej w ich mieszkaniu znaleziono: trzy medale uzyskane przez fabrykę na rozmaitych wystawach, oraz znaczny zapas mydeł wyrobu wspomnianej fabryki.

Ze strychu realności przy ulicy Karola Ludwika 1. 31 skradziono wczoraj p. Annie Grossowej znaczną ilość bielizny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Franciszek Hofmoki, zastępca prokuratora Państwa, w 32 r. życia; Aloiza z Gedlów Macierzyńska, wdowa po zarządcy lasów, w 67 r. życia; Franciszek Jaruntowski, właściciel dóbr ziemskich, w 44 r. życia; Marya z Andrzejewskich Czermakowa, wdowa po staroście, w 76 r. życia; Benedykt Baranowski, em. radca rachunkowy Namiestnictwa, w 79 r. życia; Leopold Makarewicz, starszy oficyał sądu, w 51 r. życia; Sydonia Broniewska, nauczycielka szkoły im. Staszica, w 55 r. życia; Franciszek Emil Mszanecki, mechanik-optyk i właściciel realności, w 42 r. życia; Michał Kirchenberger, starszy inżynier kolei państwowych, w 54 r. życia; Wincenty Stabiszewski, oficyał poczt i telegrafu, w 38 r. życia; Karolina z Kamińskich Zandlerowa, żona wł. realności, w 63 r. życia;

w Przemyślu, Władysław Bodnar, starszy oficyał kolei państwowych, w 58 r. życia;

w Krakowie, Jan Adam Jaworski, słuchacz medycyny, w 26 r. życia;

w Rzeszowie, Ludmiła z bar. Smiriców Niewiadomska, żona inżyniera, w 46 r. życia;

— **Wielki pożar.** W nocy z czwartku na piątek spłonęło w Sochaczewie, w Królestwie Polskim, 37 domów.

— **Otrucie w kościele.** We czwartek o godzinie 10 rano w kościele parafialnym w Radomiu wśród modlących się nastąpił popłoch. Przyczyną tego były straszne jęki, wydawane przez jakiegoś włościanina, który upadł i tarzał się po posadzce. Jak się okazało, włościanin ów zażył sporą dawkę trucizny z rozpaczy, że zgubił 200 rubli. — Pomimo ratunku wkrótce desperat zakończył życie. Samobójca nazywa się Jan Hauba. Kościół opieczetowano aż do nowej konsekracji.

— **Pożar,** który wybuchł w sobotę w fabryce celulozowej w Ottakring skutkiem eksplozji, zniszczył całą fabrykę. Dotychczas wydobyto zwłoki 17 ludzi. Czterech robotników brak, sądzą jednak, że zdołali się uratować. Przyczyną eksplozji było prawdopodobnie zapalenie się pyłu celulozowego. Pożar powstał o godz. pół do 11 przed południem, gdy fabryka była w pełnym ruchu. Robotnicy starali się ratować niecierpliwą przez strych, jednakże ogień odciał im drogę; tam też znaleziono najwięcej trupów, wprost zniekształconych w jednolitą masę. Kantorzysta, który ratował się skokiem z okna, złamał obie nogi.

— **Cztery wypadki śmiertelne w kopalni.** Z Wrocławia donoszą: W kopalni w Zabrze, skutkiem oddychania trującymi gazami, zginął onegdaj jeden górnik. Przy pracy ratunkowej trzej górnicy udusili się. Zwłoki wszystkich czterech wydobyto.

Kronika prowincjonalna.

§ Poświęcenie sztandaru polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Haliżu odbył się w niedzielę, 21 b. m.

Ceremonii dokonał JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

§ Ustny egzamin dojrzałości w gimnazjum brzeżańskim rozpocznie się dnia 12 b. m.

§ „Sokół“ skawiński urządza w niedzielę, dnia 5 lipca b. r., we własnym parku i gmachu wielki festyn, w program którego wchodzić ćwiczenia druhow i zabawy towarzyskie. Początek festynu o godz. 2 po południu, a wieczorem o godz. 8 tańce w sali „Sokoła“. Pociągi kolejowe odcodzą z Krakowa po południu o godz. 1-15 i 3-15. Ojdzazd ze Skawiny wieczorem: w kierunku Krakowa o godz. 8-29 i 10-16; w kierunku zaś Suchy o godz. 8-52 i 12-41. Festyn odbędzie się bez względu na pogodę.

§ W Rymanowie bawiło do 31 maja b. r. ogółem 252 osób.

§ Orkan w Trzebini. W piątek około godziny 5 po południu nawiedził Trzebinę gwałtowny orkan, który w przeciągu 5 minut zdołał wyrządzić wielkie szkody, a co gorsza przyprawił o śmierć dwu ludzi. Wśród burzy gwałtowny wieher zerwał dach na rafinerii nafty i na fabryce inż. p. Rudolffego. Upadający ciężar zgniółł w straszny sposób dwóch młodych robotników tej fabryki: 19-letn. Stanisława Bednarczyka i 14-letn. Józefa Koffera, zadając im śmierć natychmiastową.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Przemyślu 21-letniego Iwana Pryputę, parobka z Zawadowa, za zbrodnię rozbójniczego morderstwa, dokonanego dnia 11 lutego b. r. w lesie w Zawadowie na osobie 73-letniego kuśnierza z Niemirowa, Iwana Korczaka.

§ Zabity przez piorun. Onegdaj podczas burzy — jak donoszą nam z Chrzano-wa — zabił piorun w Libiążu wielkim 11-letniego chłopca Adama Latkę, który pędził bydło z pola.

§ Ofiara wody. W Jarosławiu utonął onegdaj podczas kąpieli w Sanie 7-letni Juda Metzger, syn tamtejszego krawca.

Zwłoki chłopca wyłowiono w kilkanaście godzin później na terytorium gminy Szówsko.

§ Śmierć od piorunu. W Turzemu, powiatu starsamborskiego, zabił w tych dniach piorun tamtejszą włościankę, 30-letnią Annę Fedakową.

§ Zwłoki noworodka płci żeńskiej wyłowiono onegdaj — jak donoszą nam z Wadowie — z rzeki Wisły na terytorium gminy Smolice. Komisja sądowo-lekarska z Zatora stwierdziła, iż dziecko przyszło na świat żywe. Zandarmerya wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia matki zamordowanego noworodka.

§ Ofiara wody. W rzece Sanie utonął onegdaj w czasie kąpieli 22-letni parobek Wawrzyniec Piałek z Jarosławia.

§ Siedm zagród włościańskich wraz z zapasami zboża i siana spłonęło w tych dniach na przysiółku „Jonyce“ ad Kamionka wołoska, powiatu rawskiego. Ogień wybuchł wskutek podpalenia słomy przez nieletnie dziecko jednego z pogorzalców. Szkoda wynosi blisko 12.000 kor. i zaledwie na 2000 kor. była ubezpieczona.

§ W Karowie — jak donoszą nam z Rawy — zniszczył onegdaj pożar dziewięć gospodarstw włościańskich wraz ze znajdującymi się jeszcze zapasami zboża. Ogień wzniesił się z zapalkami. Szkoda przez pożar wyrządzona wynosi 15.480 kor. i była w połowie ubezpieczona.

Kronika zagraniczna.

* Sprawa ks. Eulenburga. Jak donoszą z Berlina, śledztwo przeciw ks. Eulenburgowi już ukończono i akt oskarżenia będzie mu w tych dniach doręczony.

* Kosz ze zwłokami kobiety bez nóg i głowy wyłowiono onegdaj — jak donoszą z Lipska — z rzeki Elster. Podejrzewają, iż ma się tu do czynienia z morderstwem na tle seksualnym.

* Brak służących. W cesarskim urzędzie statystycznym w Berlinie stwierdzono, że skargi gospodyń na brak służących są słuszne. W pięciu ostatnich latach, od 1900 do 1905, liczba służących w Niemczech zmniejszyła się o 37.321, czyli z 1.337.321 spadła na 1.300.000. Cyfra ta wprawdzie nie wydaje się tak bardzo wysoką, lecz właściwego znaczenia nabiera dopiero, jeżeli uwzględnimy ciągły przyrost ludności.

W r. 1900 było w Niemczech 11 i ówierć miliona rodzin, obecnie jest ich 13 i ówierć miliona. Zatem 2 miliony więcej rodzin obywateli muszą 37.321 mniej służyć. W Berlinie naprzykład na 8 rodzin przypada jedna służąca. Jest to stosunek najgorszy. Najwięcej służących znajduje się we Frankfurcie nad Menem. Tam co trzecia rodzina może sobie trzymać służę. Poznań wychodzi nie najgorzej. Na 5 rodzin przypada jedna służąca.

W ostatnim roku podjęto starania w kierunku pomnożenia liczby sług żeńskich. Pomysłny skutek osiągnie najprawdopodobniej rozszerzenie przymusu uczęszczania do szkół uzupełniających także na robotnice fabryczne i żeński personal magazynowy.

* Eksplozja gazów w kopalni. W kopalni Goldking — jak donoszą z Omahy — zdarzyła się eksplozja gazów. 34 górników rozpoczęło akcję ratunkową, celem ocalenia trzech górników. Z tych wróciło zaledwie 14, reszta zginęła w płomieniach.

* Międzynarodowy kongres robotników górniczych. W poniedziałek rozpoczął w Paryżu obrady XIX. międzynarodowy kongres robotników górniczych w obecności 120 delegatów, w tem dwu z Austrii.

* Groźny pożar. W Paryżu wybuchł w niedzielę pożar i zniszczył budynek Towarzystwa kabli telefonicznych. 450 robotników pozostało bez zajęcia.

* Skutkiem silnej burzy zawałiła się onegdaj w Tulonie część muru otaczającego więzienie wojskowe, przyczem jedna osoba została zabita, a sześć odniosło rany. Pod gruzami ma znajdować się jeszcze kilka osób.

* Katastrofa na kolei. Skutkiem onegdajszego zderzenia wozów na kolei miejskiej w Baltimore ośm osób straciło życie, a 20 zostało zranionych.

* Pomnik Haydna w Ameryce. Z Filadelfii donoszą: W parku Fairmont odbyło się w poniedziałek przy udziale zastępców władz miejskich, niemieckiego konsula, oraz załogi i oficerów niemieckiego krążownika „Bremen“ uroczyste odsłonięcie popiersia Haydna, podczas którego śpiewało 1000 śpiewaków.

* Ofiara burzy. W miejscowości Omaha (w stanie Nebraska) szalała w niedzielę straszna burza i wyrządziła ogromne spustoszenia, przyczem 21 osób zginęło.

* Zemsta uwiedzionej. Z Nowego Jorku donoszą do pism londyńskich: Dozor-

czyni chorych, panna Sara Koten, zastrzeżona onegdaj z zemsty lekarza nowojorskiego dr. Wilhelma Auspitz'a z rewolweru. Powołała go telefonicznie rzekomo do chorego pacjenta, a gdy przybył, w chwili, gdy odczytywał tablicę, przybitą na drzwiach, przestrelała go z tyłu przez serce, a potem strzeliła raz jeszcze do już leżącego. Liczni przechodnie byli świadkami zbrodni. Panna Koten rewolwerem broniła się przed tłumem, który chciał ją zynchować, później jednak sama zgłosiła się na policję. Przed sądem policyjnym oświadczyła, że dr. Auspitz znieślawił ją w szpitalu. Nie mogąc otrzymać zadośćuczynienia przed sądami, w ten sposób sama wymierzyła sobie sprawiedliwość. Stowarzyszenie żydowskie ofiarowało jej bezpłatną obronę. Żona dr. Auspitz'a na wiadomość o wypadku dostała ponieszenia zmysłów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Benefis Andrzeja Lelewicza).

Pożegnały wieczór Lelewicza zgromadził wczoraj w teatrze wszystkich wielbicieli jego talentu. Było to oryginalne w swoim rodzaju pożegnanie. Wszyscy przyszli, aby ubolewać nad stratą sympatycznego artysty, a miast wyrażać smutek drgały im twarze od ustawicznego śmiechu. Lelewicz bowiem przedstawił jedną z najlepszych postaci bogatego swego repertoaru, a mianowicie Pfeifferkorna w „Druciarzu“. Pożegnawego z kośćmi żydka powitano zaraz na wstępie burzą oklasków, która po każdej odsłonie przemieniała się w istny huragan. Nie brakło też wieńców o kolorowych wstęgach i t. p. objawów uznania i miłości.

Ubytek sympatycznego artysty odbić się może w sposób bardzo niekorzystny na operetce lwowskiej. P. Lelewicz bowiem wnosił zawsze na scenę humor szczerzy i naturalny, unikający rubasności lub prostactwa. Jako reżyser dbał i pomysłowy, wypieniał zle przyzwyczajenia i usiłował stworzyć ansambl wzorowy. Ztąd ta sympatya, którą go zawsze darzyła publiczność, to powód, że żegnamy go z zalem prawdziwym, a na nowe stanowisko w Poznaniu serdecznie zasyłamy „Szczęść Boże!“ (db)

Macierz Polska. Wyszła książeczka bardzo zajmująca p. t. „Z żołnierki na Kaukazie“ na podstawie pamiętników Karola Kalinowskiego opowiedział Józef Ciembrowicz. Są to dziwne przygody Polaka zesłańca, więzionego przez Czechenów, Andyjczyków i Taulinów przez lat piętnaście. Ów Polak, to jeden z tych „niezłomnych“, co nie wyparli się wiary ojców nawet za taką zapłatę, jak wolność. Opowieść czyta się jak baśń, a jednak wszystko w niej, to wspomnienia wiernie spisane. Książeczka liczy 66 stron druku, cena jej 30 hal.

Wielki polski i niemiecki słownik. Nadworna księgarnia Maurycego Perlesa ukończyła już druk wielkiego, polsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego słownika, opracowanego przez prof. Franciszka Konarskiego, Adolfa Inlendera, dr. Feliksa Goldscheidera i dr. Alberta Zippera. Nowy słownik złożony z czterech tomów służyć ma przedewszystkiem celom praktycznym. Urzędnik, kupiec, rzemieślnik, słowem każdy znajdzie tam obok wyrazów potocznych najważniejsze wyrazy fachowe i naukowe wskazówki co do wymowy, wskazówki grammatyczne, a przedewszystkiem wielką obfitość zwrotów językowych ważniejszych może od martwych wyrazów. Wielką, praktyczną wartość ma też dodatek ze spisem imion własnych, nazw geograficznych. Całość obejmuje 200 arkuszy druku; wydanie jest bardzo staranne, druk czysty i wyraźny, papier dobry. Za szczerą zaletę poczytujemy szerokie uwzględnienie nowszych nauk i wynalazków, oraz poprawne tłumaczenie wyrazów wziętych z języków obcych.

Z teatru. Z powodu wyjazdu operetki do Krakowa, dzisiejsze przedstawienie 4-akt. operetki Hervego „Nitouche“ rozpocznie się wyjątkowo o godzinie siódmej wieczorem.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, ostatnie przedstawienie przed wyjazdem operetki do Krakowa (wznowienie) „Nitouche“, operetka w 4 aktach Hervego. Ostatni pożegnalny występ Angeli van Loo, primadonny teatru królewskiego w Brukseli.

We czwartek, „Ahasver“, sztuka w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską. Gościnny występ Maryi Przybyłko-Potockiej, artystki teatrów warszawskich.

W piątek, „Złodziej“, sztuka w 3 aktach H. Bernsteina. Gościnny występ Maryi-Przybyłko-Potockiej, artystki teatrów warszawskich.

Opieka nad dziećmi.

(Krytyczne uwagi o dotychczasowym systemie wychowywania dzieci bezdomnych. — Skrośił K. Jeżewski).

Angielski plasterek najszczytniejszego miłosierdzia, nałożony chociażby najtroskliwszą ręką poświęcenia i staranności, zwilżony gorącymi łzami prawdziwego współczucia, — nie zapobiegnie rozkładowi gnijącej rany społecznej, chociażby ją szczerze pokrywał.

Takim plasterkiem jest dotychczasowa nasza (z pewnymi wyjątkami) opieka nad dziećmi.

Rana, żrąca żywe mięso narodów, jest niedola dzieci. Wwierca się ona coraz głębiej w nasz organizm społeczny, — zatrąwa soki żywotne. Obrzydliwymi wzywami upadku i zginięcia opasuje najbujniejsze i najpiękniejsze kwiaty młodzieży i zapędza je do domów rozpusty i szpitali. Najenergiczniejszych i pełnych życia i przyszłości chłopaków popycha do kradzieży i zbrodni, — wypełnia nimi więzienia.

Dobrze jest leczyć rany, ale przede-wszystkiem należy zabezpieczyć zdrowe części społecznego organizmu, aby cały zakażeniu nie uległ. Dobrze jest zakładać kolonie karne dla dzieci, ale lepiej jest nie dopuszczać do ich zepsucia.

Chrześcijańską jest cnotą fundować przytulki dla dzieci kalek, idiotów, głupkowatych, — ale bardziej po chrześcijańsku i rozumnie będzie dać dzieciom taką opiekę, aby je uchronić od kaletwa ciała i ducha.

Nie zapoznaję bynajmniej palących potrzeb i konieczności zaopiekowania się dziećmi anormalnymi, kalekami, chorowitemi, dziećmi zepsutemi.

Za najpierwszy jednak i najważniejszy obowiązek uważam w imię dobra społecznego i rachunkowości społecznej zajęcia się losem dzieci zdrowych, a pozbawionych opieki.

Dajmy im serdeczny dozór i staranne wychowanie, a co roku olbrzymio zmniejszą się będzie liczba kandydatów do szpitali i więzień.

O dzieciach bezdomnych, sierotach, o dzieciach opuszczonych parę słów pragnę wypowiedzieć. Pragnę krytycznej analizie podać przedewszystkiem obecny system sprawowania nad niemi opieki.

System ten polega na tworzeniu wielkich zbiorowisk dzieci. Każda opiekuńcza instytucja pod naciskiem potrzeby i parcia z zewnątrz stara się przysparzać jak największą liczbę biedaków, aby dać im kąć ciepły, łyżkę stawy gorącej, jaki taki przydziołek.

Długi czas nie myślano o tem, że po za pożywieniem dla ciała trzeba dać również pożywienie dla ducha.

Zajmować się duszą dziecka?! Jeszcze dzisiaj dla wielu wydaje się to wprost śmieszem żądaniem. Dzieckiem, takim małym, głupiem stworzonkiem głowę sobie zaprzętać?! Przecież ono nie rozumie, ani nie rozumie, co się do niego będzie gadać! Jak urośnie dosyć będzie czasu, aby je do książki napędzić...

Tak rozumuje jeszcze większość ojców i matek odnośnie do swych własnych dzieci; tak rozumieją wychowanie bodajże liczni jeszcze opiekunowie dobroczynnych zakładów wychowawczych. W ich pojęciu różnica między hodowaniem a wychowaniem polega tylko na tem, że opiekuńcza troska w hodowli odnosi się do zwierząt, a wychowywanie do dzieci.

Coraz głębiej jednakże przenika w społeczeństwo świadomość o konieczności zrozumienia dziecka, uznania już w dziecku człowieka.

Abym dziecko zrozumieć, przedewszystkiem należy zwrócić na nie baczną uwagę, i uwierzyć w to, że mamy przed sobą istotę, obdarzoną myślą i własną wolą.

Jak w małym nasieniu leży całość rośliny, tak w młodej duszyczce dziecka zamknięte są wszystkie uczucia, wszystkie struny istoty ludzkiej. Odpowiednie warunki życia poruszają tylko owe struny. Stosownie do tego, które z nich życie porusza najęsciej, te wyrabiają się i brzmia głośniej nad inne.

Dziecko — to mały, lecz cały człowiek; tylko jeszcze bardzo słaby, niedoświadczony, nieoświecony, niemniący panować nad sobą. Nietrudno przeto je poznać i zgłębić, — ale trzeba chcieć je poznać, aby wiedzieć, jak niem pokierować należy.

Człowiek cuda stwarza, podpatrując tajniki natury i umiejętnie wyzyskując odwieczne prawa przyrody.

Jakież cuda moglibyśmy tworzyć w wychowaniu dzieci, gdybyśmy z równą troskliwością, jak ów badacz, śledzili przejawy natury dziecka, tego arcydzieła stworzenia naszej pieczy powierzonego!

Mówimy, że wychowanie domowe jest najbardziej racjonalne. Bo ojciec i matka z konieczności stale obcuje z dzieckiem, mają możliwość, jak ów badacz, śledzić stopniowy rozwój myśli dziecka i do rozwoju

tej myśli mu dopomagać. Bogatsi od dziecka całościowo swoim doświadczeniem, zasobniejsi zdobytą wiedzą, zagrzani miłością rodzicielską, ojciec i matka strzegą swe dziecko od fałszywych kroków, zasłaniając je przed skutkami jego niedoświadczenia. Jeżeli znają wszystkie jego wady i braki, jego zalety i właściwości charakteru, rodzice są w możności wykorzystać to wszystko z jak największym dobrem dla dziecka.

Mają sposobność, ale nie zawsze mogą, bo — nie umieją wychowywać. Często zapoznawana bywa przez nich konieczność zrozumienia dziecka, zrozumienia jego istoty, jego myśli, jego woli. I to jest przyczyną, że albo bezwiednie nadużywają swej władzy rodzicielskiej, albo, naodwrot, ustępują tam, gdzie ustępować nie powinni. Jak grobla, fałszywie zbudowana, do czasu tylko napór wody utrzymać jest zdolna, tak i fałszywie pojęta przewaga rodzicielska, łamiąca indywidualność dziecka, do czasu tylko potrafi utrzymać w korbach posłuszeństwa „krnąbrną” jego naturę. W cichej, której istnienia starsi zwykle nie podejrzewają, walce dwu nierównomiernych sił wolnej woli: dziecka i rodziców, dziecko z konieczności stara się jak najlepiej przetrwać swego „przeciwnika”, bo dla jego małego człowieczeństwa jest to zazwyczaj walka na śmierć i życie. I często rodzice, czy opiekunowie z tej walki wychodzą pokonani: tracą wpływ swój na dziecko, choć sami nie wiedzą, skąd to przyszło i dlaczego. Dziecko ulega, póki musi. Tem silniejszym za to później protestem wybuchnie i jak obuchem uderzy w miłość własną rodziców. Niewdzięcznym, niegodziwym, szelmą dzieckiem takie nazywamy i jemu przypisujemy całą winę, co jest tylko naturalnym i koniecznym skutkiem niezrozumienia duszy własnego dziecka.

Siły często niepospolitej energii i dzielności dziecka zużywają się w tej nierównej walce całkiem niepotrzebnie dzięki nieświadomości wychowawców, kiedy ujęte w racjonalne karby, gdyby były poznane i zrozumiane, stałyby się zadatkami olbrzymiej inteligencji i mocy nowego człowieka.

Ten straszny brak zrozumienia duszy dziecka jest przyczyną, że tyle żywotnych sił i żelaznych charakterów pacy się, że zamiast dzielnych bojowników wiedzy, prawdy i piękna, produkujemy często genialnych... wrogów społeczeństwa. Prawie wszyscy ci w ogromnej swej liczbie są zmarnowanymi talentami przez złe wychowanie.

* * *

Kiedy już uprzytomnił sobie, jak wielkie znaczenie w życiu człowieka ma wychowanie, jakie otrzymał w wieku dziecięcym; — kiedy zdaliśmy sobie sprawę z konieczności poznania duszy dziecka, poznania właściwości każdego dziecka-człowieka, postawmy pytanie, czy dotychczasowy system dobroczynnego wychowywania dzieci bezdomnych jest dobry; a jeśli złym się okaże, to jak można złemu zaradzić.

System dotychczasowego wychowywania jest systemem koszarowego, masowego wychowywania. Robi się to w imię oszczędności, w imię tej myśli, że łatwiej jest zdobyć się społeczeństwu na jednego wzorowego, dyplomowanego bodaj pedagoga i postawić go na czele zakładu dla kilkudziesięciu, czy nawet kilkuset dzieci, — co przy małych zakładach wychowawczych, dla gromadki dzieci staje się rzeczą wprost niemożliwą.

Jak głęboko w społeczeństwa przeniknął duch takiego koszarowego systemu wychowywania, jaskrawym dowodem na to są milionowe fundacje, gdzie wprost można powiedzieć, że nie rachowano się z groszem na urządzenie zakładów i gdzie utrzymanie dziecka należy nazwać luksusem, zbyt kosztownym. Jakiego już potem dziecko nigdy mieć nie będzie, bo 99 na 100 wychowawców nie zdoła później zapracować na takie utrzymanie.

Podkreślam to w tej myśli, aby uwydatnić, że nie konieczność oszczędności skłania nas do utrzymywania masowego systemu wychowywania.

Więc druga przyczyna pozostaje, — to jest możliwość utrzymania dla dużej liczby dzieci, w kupie zebranych, jednego fachowego wychowawcy-pedagoga. Tak, ale proszę zwrócić uwagę, że najbardziej genialny wychowawca sam nie obejmie kilkudziesięciu, paruset, a bywa, że i kilkuset wychowawców w zakładzie. W takim olbrzymim zbiorowisku dzieci, czynności dyrektora zakładu polegają właściwie nie na wychowaniu dzieci, a tylko na dozorcze i wychowywaniu dozorców, wychowawców bezpośrednich, jego pomocników. Dodajmy jeszcze troski administracyjne całego gospodarstwa, to zobaczymy, jak stosunkowo niewiele korzystają z niego bezpośrednio dzieci.

W dotychczasowych zakładach wychowawczych bądź dla chłopców, bądź dla dziewcząt, mowy być nie może o indywidualizowaniu dzieci. Zasadniczy punkt racjonalnego

wychowania, kształcenie charakteru człowieka, w zakładach typu obecnego nie jest możliwy do przeprowadzenia.

Dla naturalnego rozwoju myśli dziecka potrzeba naturalnych warunków bytu; potrzeba, zależnie od właściwości umysłu dziecka, nieraz ochraniać ten umysł od nadmiaru wrażeń, aby w chaosie życia nie zatracało ono swoich osobistych właściwości.

W jakimże ciągłym duchowym chaosie pozostaje ten indywidualizm dziecka w gromadzie, złożonej z kilkudziesięciu, ba, nawet kilkuset dzieci! Dla utrzymania subordynacji w tej masie wtłacza się ją siłą mniejszą, lub więcej surowej dyscypliny w ciasną formę regulaminu zakładu, aż dusza piszczy, aż łapy puchną, aż uszy się obrywają! — I inaczej być nie może, — bo gdyby rygoru nie było, to gromadę paruset jednostek, pełnych życia, budzącej się energii, ciekawości, budzących się dobrych i złych skłonności trzeba ująć w karby.

I zakład wychowawczy siłą rzeczy przekształca się w barak wojskowy, — dusza dziecka w numer porządkowy; a o stopniu i wartości moralnej decyduje cisza i spokój w zakładzie, — a o indywidualnej głównie wyrecytowanie zakreślonego przez Radę pedagogiczną programu.

Dowodzić nie trzeba, że pod wpływem takiego systemu najszlachetniejsze uczucia, złożone przez Boga w duszy dziecka, jeżeli nie zgasną, to osłabną; najwybitniejsze zdolności intelektualne zostaną zniszczone, lub zużyte na rzeczy, nie mające wartości życiowej; — najbardziej wybitna indywidualność przyjmie formę szablonową. Biorąc psychologicznie: Zakład wychowawczy przyczynia się do wytwarzania z najlepszych — mierznych jednostek, marnując wybitne talenty, których regulamin zakładu ścierpieć nie może.

A cóż mówić dopiero o tych nieszczęśliwych naturach, które z biegiem również nieszczęśliwych okoliczności noszą w sobie nietylko własne, wpływające z ich natury skłonności, ale dźwigają w spadku zarodki chorób swoich rodziców i społeczeństwa.

Czy taki system wychowywania może wpływać swoim dać tym nieszczęśliwym jednostkom, stanowiącym ogromną większość pośród dzieci bezdomnych, siły do dźwigania ciężaru życia i walki z trudnościami??

Nie! — stanowczo nie!

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Imitacja mahoni. *Tischler Zeitung* podaje następujący sposób dobrego naśladowania mahoni w wyrobach stolarskich, który ma być dość rozpowszechniony pośród stolarzy francuskich. Gdy się powierze wyrobu stolarskiego z innego drzewa, n. p. olszyny, buczyny i t. p. należy wygładzić, nacierać się ją rozcieńczonym kwasem saletrowym, a po wsiąknięciu tegoż i obeschnięciu powierzchni, pociąga się ją roztworem „kwi smoczey” przy pomocy miękkiej szczotki, czy pędzla. Roztwór ów sporządza się w ten sposób, że około 42 gr. żywicy, zwanej w handlu „krwią smoczą” (*Drachenblut*), rozpuszcza się w pół litrze spirytusu politurowego, a po przefiltrowaniu go przez bibułę, żeby był zupełnie klarowny, dodaje doń jeszcze około 15 gr. żrącego węgla sody. Jednorazowe przeciągnięcie drzewa tym roztworem jest niedostateczne, należy więc czynić to dwa, trzy i więcej razy, póki powierzchnia nie nabierze wyglądu drzewa mahoniowego i odpowiedniego połysku. Gdy z czasem połysk tej powłoki się przyemi, można go przez natarcie olejem lnianym odświeżyć.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął d. 9 b. m. przed południem w pałacu w Schönbrunnie nowomianowanego *attaché* marynarki ambasady angielskiej w Wiedniu, kapitana fregaty Adolfa H. Williamson na osobnej audyencji.

— Wczoraj w Schönbrunnie odbyło się przyjęcie na cześć oficerów dąńskich.

— Zapowiedzianą na dziś w Wiedniu konferencję rektorów Uniwersytetu odroczone na sobotę, 13 b. m., gdyż kilku jej uczestników z powodu ważnych zajęć urzędowych nie mogło na dziś przybyć. Pogłoska, jakoby Ministerstwo oświaty miało zaproponować zawieszenie kursu letniego zaraz po Zielonych Świątach, nie odpowiada rzeczywistości, a Rząd wogóle nie miał zamiaru uczynić takiego projektu.

Kolegium profesorów wydziału prawniczego w Innsbrucku odbyło wczoraj posiedzenie, na którym prof. Wurmund określił

swoje stanowisko w sprawie zasystowania przez Ministerstwo oświaty zapowiedzianego przez niego seminarium prawa kościelnego i wykładów o prawie małżeńskim. Prof. Wurmund oświadczył, że poddaje się zarządzeniu P. Ministra oświaty co do zaniechania seminarium i wykładów o prawie małżeńskim, mimo to jednak ob staje przy swem stanowisku, że był upoważniony do zapowiedzenia i seminarium i wykładów i prosił, aby kolegium profesorów załatwiło tę sprawę w drodze korespondencji z Ministerstwem oświaty. Kolegium profesorów przychyliło się do tego stanowiska prof. Wurmunda i postanowiło uczynić Ministerstwu oświaty przedstawienie przeciw wydanej decyzji.

— Międzynarodowy kongres górniczy, obradujący w Paryżu, przyjął na wniosek delegatów niemieckich nowy statut, według którego dla każdego kraju będzie uznana tylko jedna delegacja. Wskutek tego kraje, w których znajduje się kilka odrębnych organizacji robotników górniczych, będą musiały wysłać na kongres jedną wspólną delegację.

Kongres przyjął ponadto 4 wnioski, które wszystkie domagają się ustalenia ustawowego 8-godzinnego dnia pracy. Następnie obradował kongres nad kwestią ustalenia minimum płacy.

— Gregori, przesłuchany wczoraj przez sędziego śledczego oświadczył, iż przyjmuje na siebie zupełną odpowiedzialność za zamach na Dreyfusa.

— Z Londynu donoszą: Dotąd nie nadeszła jeszcze odpowiedź rosyjska na notę Greya, ale spodziewają się tu przychylną odpowiedź.

Przypuszczają, że wkrótce w Konstantynopolu odbędzie się konferencja mocarstw w sprawie zaprowadzenia reform w Macedonii.

— Z Konstantynopola donoszą: Jakkolwiek mnożą się demonstracje oficerów i żołnierzy z powodu niewypłacania im żołdu i zwłoki w uwolnieniu ze służby, to przeciw demonstracjom te nie mają charakteru przeciwnego sułtanowi, a nawet urządzają żołnierze manifestacje na cześć sułtana.

W wilajecie smyrneńskim w dwu miejscowościach zajęło wojsko budynki rządowe, aby dostać pieniądze. W pewnej miejscowości siedmiu oficerów zajęło około 40.000 piastów, składając w zamian za pieniądze kwity na płace swoje i żołnierzy.

W Skutari (w Albanii) obsadzono urząd telegraficzny, domagając się natychmiastowego wypłacenia żołdu.

— Z Teheranu donoszą: Szach kazał wczoraj uwieźć księcia Dżalal ed Dauleh, oraz brata perskiego posła w Berlinie Ala ed Dauleh, jakoteż innych dygnitarzy. Pomimo protestu duchowieństwa i parlamentu nie wypuszczono uwiezionych na wolną stopę. Szach usunął komendanta Teheranu z urzędu i powołał w jego miejsce pewnego urzędnika dworskiego. Powaga parlamentu na razie jeszcze utrzymuje spokój wśród ludności. Książę Zill-es-sultan, znajdujący się między aresztowanymi, był właściwym kierownikiem spisku. Parlament nie brał udziału w spisku. Książę Dżing, który schronił się do poselstwa rosyjskiego, opuścił je. Ruch telegraficzny z Teheranem przerwany, można telegrafować tylko do Aszabad.

Szach kazał w całym mieście rozlepieć odezwę, w której zapewnia o swej wierności dla konstytucji i tłumaczy się, iż aresztowań dokonano jedynie celem położenia kresu ruchowi rewolucyjnemu i przywrócenia w kraju spokoju. Ludność przyjęła sympatycznie odezwę szacha.

Termin wyznaczony przez Rosyję w ultimatum w sprawie sporu granicznego upływa dziś po południu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów po odczytaniu wpływów P. Minister handlu Fiedler odpowiedział na wniesioną dziś interpelację w sprawie pożaru fabryki celulozowej w Ottakring. poczem przystąpiono do dalszej rozprawy budżetowej. Zabrał głos p. Jaroš (czeski soc. dem.).

Kraków, 10 czerwca. (Tel. prywatny.) Przed tutejszym trybunałem przysięgłych rozpoczęło się w poniedziałek 15 b. m. trzydniowa rozprawa przeciw suspendowanemu naczelnikowi kancelarii sąd. powiatowego, obwinionemu o nadużycie władzy urzędowej przez przywłaszczenie sobie około 2000 koron z depozytowej książeczki oszczędności.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 czerwca. Prognoza na 11 czerwca. W Galicyi wschodniej: Zmienne, miejscami opady, zwolna pogoda polepsza się.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, ciepota podnosi się. potem polepszenie pogody i pięknie.

Abau-Szanto, (Węgry) 10 czerwca. Silna burza, która tu szalała, zerwała z kilku domów dachy, poburzyła grobowce na cmentarzu, powrywała stare drzewa z korzeniami. Wiele osób odniosło rany. Szkody są znaczne.

Gniezno, 10 czerwca. (Tel. prywatny.) Przed tutejszym sądem zasiadzie na ławie oskarżonych w tych dniach Józef Chociszewski, oskarżony o podburzanie do gwałtów, którego miał się dopuścić przez wydanie gry „Lech”. Władze pruskie widzą w tej grze, mającej na celu uczenie się historii polskiej, podburzania do gwałtów.

Policja skonfiskowała w księgarniach gnieźnieńskich 3.000 polskich śpiewników, rzekomo bardzo niebezpiecznych.

Szczecin, 10 czerwca. Ze 137 samochodów, które wczoraj wieczorem startowały w Berlinie, 135 przybyło tu znacznie przed oznaczonym terminem. Dwa samochody odniosły podczas jazdy uszkodzenia.

Hallein, 10 czerwca. Na tutejszym dworcu najechały na siebie dwa pociągi, przyczem 7 osób odniosło rany.

Nowara, 10 czerwca. Według urzędowych dochodzeń, liczba osób zabitych podczas onegdajszej katastrofy koło Rocca Pietra wynosi 4, liczba rannych 84.

Paryż, 10 czerwca. Lemoine, który do wczoraj miał w ręce sędziemu śledczemu sztuczny dyament 300 karatowy, prosił o ponowną zwłokę. Sędzia śledczy oświadczył, że może mu przedłużyć termin tylko do 17 b. m., a jeśli terminu tego nie dotrzyma, zostanie oddany sądowi policyjnemu. Bankier Wernher otrzymał wezwanie na 17 b. m. i będzie przesłuchany jako świadek. Zastępca jego żąda otwarcia koperty, zawierającej rzekomo opis wynalazku Lemoine'a fabrykowania sztucznych dyamentów.

Sofia, 10 czerwca. (Agencja bułgarska.) D. 7 b. m. banda grecka napadła na bułgarską miejscowość Biszena i zabiła 8 kobiet i 2 mężczyzn, a 2 kobiety zraniła.

Lizbona, 10 czerwca. Izba deputowanych przyjęła 101 głosami przeciw 17 odpowiedzi na mowę tronową, a następnie 98 głosami przeciw 17 dwa wnioski, w których wyrażono zupełne zaufanie, że rząd wykona zapowiedziany w mowie tronowej program polityczny.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 10 czerwca. (Tel. prywatny.) Z Paryża nadeszła wiadomość, że w tych dniach w Izbie handlowej dla handlu zewnętrznego i kolonialnego odbędzie się posiedzenie komitetu eksportowego w celu wyboru delegatów, mających udać się do Warszawy dla bliższego omówienia warunków interesu eksportowego i rozpoczęcia akcyi niezwłocznie po zorientowaniu się na rynku warszawskim.

Warszawa, 10 czerwca. (Tel. prywatny.) Z Rzymu donoszą, że w tych dniach nastąpi nominacja obecnego biskupa płockiego Apolinarego Wnukowskiego na arcybiskupa mohylowskiego, oraz na metropolitę kościołów katolickich w cesarstwie. Profesor Akademii duchownej w Petersburgu, ks. Cieplak, otrzyma sufraganię mohylowską, ks. prałat Denisowicz będzie mianowany biskupem tytularnym *in partibus*. Katedrę biskupią płocką otrzyma ks. oficyał Nowowiejski. Odnośne dokumenty są już sporządzone.

Warszawa, 10 czerwca. (Tel. prywatny.) Sąd wojenny wydał siedm wyroków śmierci w sprawie o zabójstwo w Radomiu wachmistrza żandarmów Nikifora Tymowa w wykonaniu wyroku partyjnego.

Petersburg, 10 czerwca. (P. Ag.) Duma po załatwieniu pomniejszych przedłożeń przystąpiła do obrad nad etatem ministerstwa wojny. Referent Guczkow, październikowiec, zaznaczył, że ministerstwo wojny wprawdzie wstąpiło na właściwą drogę, wiodącą do reform, jednakże stąpa po niej zbyt powoli. Powodem istniejącej dysharmonii jest między innymi ta okoliczność, że kilku-nastu wielkich książąt, którzy dzięki swemu urodzeniu są nieodpowiedzialni, stoi na czele rozmaitych gależy działu wojskowego.

Skrajna prawica zaprotestowała przeciwko wciągnięciu w dyskusję członków domu cesarskiego.

Na tem obrady przerwano.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreshowicki.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod „Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka l. 5,

(Cokoł Magazynu Wnych Schayerów)

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

MARYÓWKA

Sanatorium i zakład wodoleczniczy pod Lwowem. — Przyjmuje chorych celem leczenia. Wszelkich wyjaśnień i prospektów odwrotnie wysła właściciel Dr. Józef Zakrzewski.

Jako korzystną lokacyę kapitału

poiecamy

- 4% Obligacye funduszu propinacyjnego,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Do najęcia ul. Asnyka Nr. 7,

Parter

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem.

Prośba o pomoc do sere litościwych. W. J. były dyetaryusz władz politycznych, żonaty, ojciec 3 dzieci znajduje się w ostatniej nędzy wskutek kilkoletniej choroby piersiowej, która od roku powaliła go na łożo boleści. Żona chora, zmuszona udać się w tych dniach do szpitala, musi opuścić dzieci i chorego męża.

Uprasza się litościwie osoby o nadsyłanie choćby najdrobniejszych datków dla W. J. do Towarzystwa św. Wincentego a Paulo na ręce p. Stanisława Bochnika, urzędnika Namiestnictwa, zamieszkałego przy ul. Sipińskiego l. 16 we Lwowie.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.

Sokołowski

Biuro dzisiejszych, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 czerwca 1908.

Hotel George'a.

PP. br. F. Heydel z Bereninan, W. Abrahamowicz z Tyszkowcy Z. Lityński z Sieminkowic, K. Czarkowski z Niegowic.

Hotel Centralny.

PP. P. Niebrzydowski z Krościenka, S. Domański z Korolówki, M. Nadachowski z Jaworowa

Hotel Victoria.

PP. L. Sanocki z Petersburga, J. Baczynski z Król. Pol., J. Müller z Błyszczewód.

Hotel Imperial.

PP. R. Preis z Bolechowa, S. Żelechowska z Koczowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Koziebrodzki z Dzwiniaczki, hr. S. Jabłonowski z Popowic, S. Czarnowski z Sanoka.

Hotel Francuski.

PP. S. Biliński z Szarpanicy, I. Żołyński z Mostów wielkich.

W. ADAMSKI

Lwów, Hotel Żorza

poleca na sezon obecny najswieższe nowosci

Firanki, Portyery, Dywanów, Serwet, Kap, Baldachimów, Materij meblowych, Karcizy, Tapet i wszelkich dekoracyj.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 czerwca

I. Akcyje za sztukę.

	placa	zadzaja
	K h	K b
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	577
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	425	435
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	568
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	400

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placa	zadzaja
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	111
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	99	100
" " 4 pr. " 60 l. po 200 k.	94	100
" kra 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	100
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	97	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	94	95

III. Oblig. za 100 kor.

	placa	zadzaja
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	100	100
" " 4 pr. (4 em.)	94	95
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30
" " 4 konwen.	94	30

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	110	122
----------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	33
20 frankówka	19	06
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—
" papierowych	251	—
100 marek niemieckich	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 czerwca 1908

	placa	zadzaja
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	97	40
styczeń-lipiec	97	30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99	15
kwiecień-październik	99	20

	koronowa waluta.	placa	zadzaja
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150	154	
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	216	50	
" " 1864 po 100 zł.	260	50	
" " 1864 po 50 zł.	260	50	
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	290	75	

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116	55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97	40

C. Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96	80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114	30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	468	65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	120	—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	96	70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	96	75

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	105	75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96	60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96	90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	98	49
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	98	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	98	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	98	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	98	30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	98	40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96	—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96	80
Kol. lwowsko-czern.-jassyjskiej z roku 1884 4 pr.	97	40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Belkammengut) za 400 marek 4 pr.	118	50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111	50
" w wal. kor. 4 pr.	93	30
obl. pr. regal. Cisy 4 pr.	145	—
obl. pr. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185	—
" " 50 zł. (100 kor.)	185	—

	koronowa waluta.	placa	zadzaja
E. Obligacye indemnizacyjne.			
Kroacyi i Sławonii	94	50	
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93	55	

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105	—
Poż. kerb. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96	50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100	50
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	95	75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93	65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. kerb. prem. za 100 frank 2 pr.	104	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 80 l. 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95	60
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272	50
" " " " 1889 3 pr.	261	25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100	60
" " " " 4 pr.	96	—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	70
" " " " 60 l. 4 pr.	94	10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	93	90
" " " " 4 pr. los 41 lat	97	—
" " " " 4 pr. stare	96	85

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110	80
Tow. żegl. par. po Dun. Kar. z 1886 pr.	110	80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89	35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95	30
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101	40
" " " " 1890 4 pr.	99	75

I. Losy (ze zastaw)

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	20	75
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	466	—
Clary 40 zł. m. k.	147	—
Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł.	108	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	119	—
Pożyczka miasta Lublany 30 zł.	62	50

	koronowa waluta.	placa	zadzaja
Palfy 40 zł. m. k.	190	—	
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50	75	
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26	70	
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67	50	
Salma 40 zł. m. k.	235	—	
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112	—	

K. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	295	—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3310	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	627	75
Węg. Banku kredytu 200 zł.	745	—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	579	—
Galic. banku hip. 200 zł.	570	—
" dla han. i przem. 200 zł.	430	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438	—
Austro-węg. 1400 kor.	1745	—
Związek (Unionbank) 200 zł.	535	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245	—
Zivnostenska banka 100 zł.	335	—

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	420	—
" " " " akcyje zakł. 200 zł.	409	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5290	—
Kol. Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	418	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565	—
" Lwów-Kleparów-Jawerów lok. 400 kor.	358	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1010	—

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	712	—
Galic. karpaciekie naft. tow. 500 kor.	561	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	651	—
Prag. tow. żelazna. przem. 300 zł.	2655	—
Schodziecy 500 kor.	464	—
Tureck. waz. tytoniów. 500 franków	427	50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	372	50

N. W a a l e.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239	77 1/2
Paryż za 100 franków	95	45
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	251	25
Niemieckie banki	117	77 1/2
Włoskie banki	95	47 1/2
Francuskie banki	95	42 1/2
Rosyjskie banki	95	42 1/2

O. W a i n t y.

Dukat cesarski	11	35
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
30 frankówka	19	10
30-markówka	25	52
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	62 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir.	95	40
Ruble	2	51 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje

L. cz. E. 2359/7 (15) (4872 3--3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya realności lwh. 96 gm. Podgórze objętej w łącznym obszarze 973 sążni kw. wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków młyna; budynku piekarni i innych przynależności, jak magazynów, szop, zbiorników na wodę, oparkani i urządzeń wewnętrznych.

Nieruchomość powyższa oceniona jest: parc. bud. na 36.960 kor., budynki młynów na 42.446 kor. 10 hal., budynki piekarni na 31.416 kor. 2 hal., przynależności t. j. urządzenie młyna i piekarni na 143.597 kor. 65

hal., oraz inwentarza na 996 kor. 80 hal., czyli razem na 255.416 kor. 57 hal.

Najniższa oferta wynosi 127.708 kor. 29 hal.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 19 maja

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów spożywczych potrzebnych do wyżywienia więźniów w c. k. Zakładach karnych dla mężczyzn, tudzież w c. k. domach więziennych we Lwowie i Stanisławowie w czasie od 1 października 1908 po koniec września 1909 rozpisać się niniejszym rozprawą ofertową.

I. C. k. Zakład karny dla mężczyzn we Lwowie i dom więzienny c. k. Sądu krajowego we Lwowie potrzebują w przybliżeniu:

mąki pszennej Nr. 1	12.000	kilogramów
" " " 4	5.000	"
" " " 5	8.000	"
krup hreczanych	12.500	"
" jaglanych	2.000	"
" jęczmiennych	4.000	"
pecaku	5.500	"
krup kukurudzianych	12.500	"
mąki kukurudzianej	2.000	"
grysiu pszennego	1.000	"
ryżu	1.000	"
grochu	23.000	"
fasoli	20.000	"

II. C. k. Zakład karny dla mężczyzn w Stanisławowie i dom więzienny c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie potrzebują w przybliżeniu:

mąki pszennej Nr. 1	4.000	kilogramów
" " " 3	17.000	"
" " " 4	4.000	"
" " " 5	5.000	"
" żytniej " 2	30.000	"
krup hreczanych	9.000	"
" jaglanych	3.000	"
" jęczmiennych	6.000	"
pecaku	2.200	"
krup kukurudzianych	1.000	"
mąki kukurudzianej	5.500	"
grysiu pszennego	2.000	"
ryżu	5.500	"
grochu	12.500	"
fasoli	12.000	"
żyta	250.000	"
kukurudzy	8.000	"

Pismne oferty z podaniem cen wraz z próbkami i wadym w kwocie 200 koron mają być wniesione najpóźniej do dnia 30 czerwca — a to:

ad I. do Dyrekcji c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie;

ad II. do Dyrekcji c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

Nadto mają oferenci w swych ofertach podać jaki procentowy opust od każdorazowych cen targowych ofiarują.

Wszystkie artykuły żywności z wyjątkiem ryżu — mają być produktami austriackimi. Zastrzeżenie dowolny wybór oferenta dla pojedynczych artykułów żywności.

Bliższych informacji co do warunków dostawy zasięgnąć można w dyrekcjach dotyczących Zakładach karnych.

Lwów, dnia 28 maja 1908.

Z c. k. Nadprokuratori Państwa.

L. cz. E. 2490/7 (17) (5117 3-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacja realności lwh. 805 gminy Podgórze objętej w obszarze 1233 s.² wraz z przynależnościami składającymi się z budynków mieszkalnych, stajni i magazynów, wozowni i komórki.

Nieruchomość powyższa z budynkami mieszkalnymi oceniona jest na 162.045 kor. 07 hal., reszta przynależności zaś na 1852 kor. 40 hal., czyli razem na 163.897 kor. 47 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 81.948 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 20 maja 1908.

L. cz. E. 3396/7 (7) (4889)

Dnia 2 lipca 1908 o godz. kwadrans na 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja pojedynczych realności:

a) whl. 219 ks. gr. gm. Posada sanocka objętej Berla i Goldy małż. Fink własnej;

b) whl. 226 tej samej ks. gr. gm. Posada sanocka objętej Berla Finka własnej;

c) whl. 227 tej samej ks. gr. gm. Posada sanocka objętej Berla Finka własnej;

d) whl. 451 tej samej ks. gr. gm. Posada sanocka objętej Berla Finka własnej oraz

e) whl. 510 ks. gr. gm. Posada sanocka objętej Berla Finka własnej wraz z przynależnościami należącymi jedynie do realności objętej whl. 227 ad e) opisanej, na której znajduje się cegielnia z piecem kręgowym a składającymi się z 1 prasy do prasowania cegieł, 150 daszków do nakrywania cegieł, 40 starych desek, 30 form na cegły, 15 grac, 15 łopat, 14 stołów i 20 tacek.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a) na 131434 kor. 25 hal., b) na 25.005 kor., c) na 51.685 kor., d) na 3.200 kor., e) na 475 kor. nadto do realności ad e) należące przynależności zaś łącznie na 880 kor. w czem prasa na 250 kor., daszki na 300 kor., formy na 60 kor., stoły na 112 kor. a taczki na 80 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 65.717 kor. 12 hal.,

ad b) 16.670 kor.,

ad c) 26.282 kor. 50 hal.,

ad d) 2.133 kor. 32 hal.

ad e) 316 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 maja 1908.

L. cz. E. 663/8 (4) (5058)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii Swyszczuk właścianki w Klusowie małym odbędzie się dnia 1 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja 1/3 części realności obj. lwh. 689 ks. gr. gm. kat. Stopeczków, składającej się z pbud. lk. 48 powierzchni 120 s.² i znajdującej się na niej starego domu, tudzież pgr. lk. 233 i 234/1 ziemi ornej w jednym kompleksie obszaru 1088 s.², pgr. lk. 1350/5 i 1351/2 łąki częściowo rzadkim lasem porośniętej łącznego obszaru 7 m. 1860 sążni kwad. wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu, 43 sztuk drzewek owocowych, 160 sztuk buków na pgr. lk. 1350/5 oraz znajdującej się na pgr. lk. 1351 2 drzewostanu.

Wystawiona na licytację 1/3 część rzeczony nieruchomości jest oceniona na 2309 kor. 66 hal., przynależności zaś na 120 kor., razem 2429 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1610 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszym ustala się i odnoszące się do tej nieruchomości

ści dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. 2201/7 (42) (4837)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 lipca 1908 o godz. 9:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Sanoku licytacja realności lwh. 232 ks. gr. gm. miasta Sanok objętej, zobowiązanego Berla Finka własnej przy ulicy Kościuszki i ulicy Mickiewicza położonej (dwupiętrowa kamienica).

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 265.609 kor.

Najniższa cena wynosi 132.804 kor. 50 hal., wadym zaś 26.561 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 maja 1908.

L. cz. E. 136/8 (6) (5210)

Dnia 2 lipca 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 404 gminy Bobowa, którą oszacowano na 12.000 kor.

Najniższa cena tejże realności, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 6000 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 25 maja 1908.

L. cz. E. 505/8 (4) (5095)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pani Heni Ast w Brzeżanach, odbędzie się dnia 1 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacja realności objętej wykazem lip. l. 937 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, składającej się z pre. bud. 632/1, pre. gr. 2275/1, 2275/3, 2276/1 i 2285/1.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1805 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 902 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 26 marca 1908.

L. cz. E. 2086/7 (4) (5129)

Dnia 6 lipca 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności whl. 773 gminy Dryszczów składającej się z parceli gruntowej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 23 maja 1908.

L. cz. E. 371/8 (5) (5233)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii z Jaworowskich Powroźnik w Jeziernie odbędzie się dnia 2 lipca 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacja realności lwh. 1410 ks. gr. gminy kat. Jezierna objętej, pod l. sp. 363 położonej, Marii z Jaworowskich Powroźnik i Antoniego Sucheckiego własnej, w celu zniesienia spółwłasności tej realności.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 4 maja 1908.

L. cz. E. 132/8 (8) (5218 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Podwoleńskich zastępienego przez swą Dyrekcję i masy konkursowej bł. p. dra Hermana Steina odbędzie się dnia 3 lipca 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności objętej lwh. 1498 ks. gr. gminy kat. Toki, składającej się z par. bud. lk. 295/2, na której jest pobudowany murywany dom mieszkalny gontami kryty, o 6 pokojach, stajnia, szopa, karmnik i stodoła, osobna piwnica i studnia i sad drzew owocowych i z 7 parceli gruntowych, z których 3 są rola jedna ogrodem, jedna łąka, a jedna stawem wraz z przynależnościami składającymi się z zasiewów oziminy, żyta i pszenicy na przestrzeni około 15 morgów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 33.990 kor., przynależności zaś na 2296 kor.

Najniższa cena wynosi 24.190 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza oznaczając koszt za nie w kwocie 15 kor. 65 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowosioło, dnia 16 maja 1908.

(5243 1-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu,
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 15 czerwca 1908 od 10 do 12
godz. maszyny introligatorskie, towary
galanteryjne, kapelusze, towary ko-
zienne.

Wtorek, 16 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.:
meble, fortepian, maszyny do szycia.

Sroda, 17 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.:
meble, kasa, pianino i kilkadziesiąt
książek.

Piątek, 19 czerwca 1908 od 10 do 12 godz.:
meble i fortepian.

Sobota, 20 czerwca 1908 od 4 do 8 godz.:
tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedż z wolnej ręki:

Około 200 różnych ksiąg przeważnie treści
religijnej do sprzedania za 70 kor.

Termin sprzedaży od 3 czerwca 1908
do 17 czerwca 1908.

Sprzedacę się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 czerwca 1908.

L. cz. E. 163/8 (6) (5069 1-2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1908 o godzinie 9 przed
południem odbędzie się w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 21 licytacja:

a) 1/7 części realności obj. lwh. 1090
gm. Zabłotów;

b) 1/7 części realności obj. lwh. 1361
gm. Zabłotów;

c) 1/7 części realności obj. lwh. 1547 b.
gm. Zabłotów;

d) 1/14 części realności obj. lwh. 1587
gm. Zabłotów;

e) 1/7 części realności obj. lwh. 2017
gm. Zabłotów;

f) 1/7 części realności obj. lwh. 2019
gm. Zabłotów;

g) 1/7 części realności obj. lwh. 357
gm. Tułuków;

h) 1/7 części realności obj. lwh. 1532
gm. Tułuków;

i) 1/7 części realności obj. lwh. 205
gm. Demycze, składających się z pola orne-
go wraz z chatą i przynależnościami, skła-
dającymi się z zasiewów zboża i

k) 1/7 części realności obj. lwh. 2020
gm. Zabłotów Borucha Mordka Thau wła-
snych.

Nieruchomości w cząstkach wystawio-
nych na licytację są ocenione ad a) 1666
kor. 36 hal., ad b) 346 kor. 42 hal., ad c)
59 kor. 7 hal., ad d) 143 kor. 45 hal., ad
e) 817 kor. 65 hal., ad f) 881 kor. 87 hal.,
ad g) 248 kor. 20 hal., ad h) 401 kor. 52
hal., ad i) 118 kor. 59 hal., ad k) 20 kor.
62 hal., przynależności zaś ad a) 24 kor.
20 hal., ad b) 4 kor. 71 hal., ad c) 85 hal.,
ad d) 1 kor., ad e) 7 kor. 14 hal., ad f)
13 kor. 71 hal., ad g) 12 kor. 60 hal., ad
h) 5 kor. 91 hal., ad i) 5 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1127 kor.
4 hal., ad b) 254 kor. 9 hal., ad c) 39 kor.
95 hal., ad d) 96 kor. 30 hal., ad e) 549
kor. 86 hal., ad f) 597 kor. 6 hal., ad g)
173 kor. 87 hal., ad h) 271 kor. 62 hal.,
ad i) 82 kor. 49 hal., ad k) 13 kor. 75
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 maja 1908.

L. cz. E. 2337/8 (4) (4971)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku
hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia
6 lipca 1908 o godzinie 10 przed południem
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.

27 w Tarnopolu licytacja realności pod lps.
19/20 obj. lwh. 83 ks. gr. dla gminy kat.
Tarnopol obejmującej dwa domy jedno-
piętrowe (przy placu Sobieskiego i ul. Perla).

Nieruchomość ta wystawiona na licy-
tację, jest oceniona na 72.000 kor.

Najniższa cena wynosi 36000 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy mający chęć kupie-
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 18 maja 1908.

L. cz. E. 3549/7 (5) (5163)

Dnia 2 lipca 1908 o godz. 9 przed
południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu
tutejszego licytacja połowy realności lwh. 96
gminy Szwejków z przynależnościami. Real-
ność ta składa się z parceli budowlanej i
gruntowych, przynależności zaś z kilku
drzewek.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-
tację, jest oceniona na 252 kor., przynale-
żności zaś na 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi wynosi 168 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne
dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej-
szym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 12 maja 1908.

L. cz. E. 1105/8 (4) (4995 1-2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się 3 lipca
1908 licytacja przymusowa 2/4 części real-
ności lwh. 272 ks. gr. gm. Nowy Sącz obje-
tej własności Saula Storch'a i masy spadkowej
Henke Mastbaum.

Cena szacunkowa wynosi 7258 kor.
75 hal.

Najniższa cena 3629 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta mo-
żna przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 maja 1908.

L. cz. E. 673,8 (6) (5159 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 lipca 1908 o godz. 9 rano
odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze
Nr. 7 licytacja realności: 1. obj. lwh. 518
i 672 ks. gr. gm. Szkło i 2. obj. lwh. 671
ks. gr. gm. Szkło, składających się ad 1. z
domu parterowego, stodoły, stajni, ubo-
ca i gruntu obszaru 2 ha, 89 ar. 17 m., ad 2.
z roli 24 ar. 28 m.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona ad 1. na 6100 kor., ad 2. na
100 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 4286 kor.
67 hal., ad 2. 66 kor. 67 hal., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odno-
szące się do tej nieruchomości dokumenta,
może mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie tutejszym,
biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 25 maja 1908.

L. cz. E. VII. 2371/7 (4907)

Dnia 3 lipca 1908 godz. 10 rano odbę-
dzie się w biurze Nr. 7 licytacja realności
lwh. 240 kg. Delatyn „na Horyszu“ położo-
nej, składającej się z parceli bud. i domu
mieszkalnego drewnianego i komórki z drze-
wa miękkiego zbudowanych, obszaru 4 ary
51 m. Benziona Steina własnej.

Wartość szacunkowa 2840 kor.

Oferta 1420 kor.

Warunki i dokumenta, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, 8 maja 1908.

L. cz. E. VII. 2175/7 (4906)

Dnia 3 lipca 1908 godz. 11 rano odbę-
dzie się w biurze Nr. 7 licytacja realności
lwh. 1264 kg. gminy Dora, składającej się
z roli i łąk w niwie „Carynka“ położonych,
z chaty i stajenki z drzewa miękkiego zbu-
dowanych obszaru 95 arów 5 m. Hafji
Rewtiuk własnych.

Wartość szacunkowa 1080 kor.

Oferta 720 kor.

Warunki i dokumenta, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, 8 maja 1908.

L. cz. E. VII. 921/7 (5006)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1908 godz. 4 po południu
odbędzie się w biurze 7 licytacja realności
lwh. 281 i 1/2 realności lwh. 1289 kg. Osław
biały Nykoły Struka syna Fedora własnych,
składających się z parceli budowlanej, ogrodu,
łąk i roli.

Wartość szacunkowa a) realności lwh.
281 — 1811 kor., b) połowy realności lwh.
1289 — 200 kor.

Oferta ad a) 1208 kor., ad b) 134 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, 8 maja 1908.

L. cz. E. 129/8 (4) (5208)

Dnia 2 lipca 1908 o godz. 9 przed po-
łudniem odbędzie się w tutejszym sądzie, w
biurze Nr. 3 licytacja połowy realności lwh.
86 gm. Ostrusza z przynależnościami, którą
oceniono na 1525 kor., przynależności zaś
na 975 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 1666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumen-
ta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze
Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, 25 maja 1908.

L. cz. E. 2352,6 (16) (5217)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 lipca 1908 o godz. 10 z rana
odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego
licytacja: a) całych realności lwh. 1318,
1319 gm. Zakopane (ostatniej składającej się
z parceli grt. lk. 9462/29 i 9462/30, które
nie są identyczne z taksamo oznaczonymi,
a wchodzącymi w skład wykazów lwh. 1045,
1047 gm. Zakopane parcelami), to jest willi
i innych budynków i placu, b) całej realno-
ści II. ciała hipotecznego lwh. 1019 gm. Za-
kopane, to jest mniejszej willi i placu z przy-
należnościami w protokole opisanego i osza-
cowania z dnia 26 października 1905 E.
1905/5 etc. opisanego.

Powyższe realności oceniono ad a) na
19712 kor., ad b) na 11225 kor., zaś przy-
należności w willi ad a) na 1576 kor., w
willi ad b) na 630 kor. 20 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie
nastąpi wynosi ad a) 10644 kor., ad b) 5927
kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-
kumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym,
w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 23 marca 1908.

L. cz. E. 2083/7 (4852)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Gottesfelda odbędzie
się dnia 3 lipca 1908 o godz. 10 przed po-
łudniem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacja:

a) 1/3 z 1/6 części realności lwh. 354
gm. Sapohów, składającej się z pb. 100 i
pgr. 178 wraz z przynależnościami, skła-
dającymi się z chaty, 2 szop i drzew;

b) 1/3 z 1/3 realności lwh. 769 gm.
Sapohów, składającej się z pgr. 678, ad a)
1/3 z 1/6 lwh. 354 gm. Sapohów wystawio-
na na licytację, jest oceniona na 11 kor.
11 hal., przynależności na 13 kor. 89 hal.,
ad b) zaś 1/3 z połowy lwh. 769 gm. Sapo-
hów na 166 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 16 kor.
66 hal., ad b) 111 kor. 60 hal., poniżej tej
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 18 maja 1908.

L. cz. E. 438 S (4) (5113)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego
w Lisku, stowarzyszenia zarejestrowanego z
nieograniczoną poręką przez dr. Jana Stru-
tyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 6 lipca
1908 o godz. 10 przed południem w sądzie
tutejszym, w biurze Nr. 11 licytacja realno-
ści obj. lwh. 327 gm. Kopyczyńce (dom mie-
szkalny z ogrodem).

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 6400 kor.

Najniższa cena wynosi 4266 koron 66
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem
się zatwierdza, i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i
t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 16 maja 1908.

L. cz. E. 3259/6 (20) (5112 1-3)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Adolfa Poppera odbędzie
się dnia 6 lipca 1908 o godz. pół do 9 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
sali Nr. II. w Kałuszu relicytacja 4/6 części
realności lwh. 359, Getzla Vogla własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację,
jest oceniona na 6032 kor.

Najniższa cena wynosi 3016 kor., po-
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7 maja 1908.

L. cz. E. 2852/7 (8) (5154)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Diamandsteina,
kupca w Chodorowie odbędzie się dnia 6
lipca 1908 o godz. 9 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.,
licytacja realności obj. lwh. 64 ks. gr. gm.
kat. Strzeliska nowe, składającej się z wię-
kszej połowy domu i p. gr. 73, ogrodu wraz
z przynależnościami, składającymi się z młyn-
ka do wytwarzania krup hreczanych, szopy
i sztachetów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,
jest oceniona na 2920 kor.

Najniższa cena wynosi 1946 kor. 66
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocze-
śnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.)
może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-
czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przybicie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 5 marca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 3/8 (1) (5237 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku dr. Joachima Bindera, adw. kraj. w Tarnopolu. Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę sądu kraj. dr. Jakóba Horowitza w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Hermana Schwarza, adw. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 19 czerwca 1908 godz. 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 22 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 12 lipca 1908, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 lipca 1908 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skuteczniejszych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tenże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 5 czerwca 1908.

Konkurs.

L. Prez. 12914 (5122 2—2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 131 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę adjunktów a to po 2 przy sądach powiatowych w Gródku i Rohatynie, jedna przy sądzie obwodowym w Złoczowie, jedna bez stałego miejsca służbowego, tudzież po jednej przy sądach powiatowych w Budzanowie, Brzozowie, Dubiecku, Grzymałowie, Jaworowie, Kałuszu, Lubaczowie, Mościskach, Mikulińcach, Podhajcach, Pruchniku, Przemyślanach, Potoku złotym, Rawie, Rudkach, Sądowej Wiszni, Skolem, Zaleszczykach i Zbarażu z dniem 20 czerwca 1908 upływa.

Prezydium e. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 2 czerwca 1908.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1200 koron.

Połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne. — Z chwilą osiedlenia się weterynarza miejskiego w Janowie otwartą będzie stacya do ładowania zwierząt.

W miejscu rzeźni według nowoczesnych wymogów niedawno zbudowana.

W odległości trzech mil w obwodzie weterynarza brak.

Udokumentowane podania wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa po koniec czerwca 1908.

S. BLATT, burmistrz.

L. 314 (5121 2—3)

Konkurs

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1908/9 ośm miejsc funduszowych wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca b. r. należy wnieść do Dyrekcji Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Dyrekcya Akademii rolniczej w Dublanach.
Dublany, dnia 4 czerwca 1908.

L. Prez. 1526 (158) (5132 2—2)

Odnosnie do ogłoszenia w Nr. 131 konkurs na posadę pomocniczej dozorczyńi więźniów w domu więziennym e. k. sądu obwodowego w Samborze upływa z 20 czerwca b. r.

Sambor, 3 czerwca 1908.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 95/8 (5175)

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 71 часописи „Народне слово“ з дня 72 червня 1908 під написом: „Гей до оружя“ від „Они потрапили“ до „Русинів“, від „Одним словом“ до „розвинувлась“ і від „Отже Поляки“ до „їх винищити“ разом 2) „Чужі часописи про черніхівську трагедію“ від „Ті часописи до „відносять ся“, від „Взивають до „в державі“ від „В загалі за“ до „його погани“ і від „Тут знов“ до „кінця“ містять в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к., і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 2 червня 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 5 червня 1908.

Ч. Пр. 97/8 (5177)

О г о л о ш е н е.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 36 часописи „Громадський Голос“ з дня 2 червня 1908 під написом: „Черніхівська трагедія“ від „початку“ до „все історія“ від „Причини“ до „і Чистилова“, від „закіпцала“ до „та Кавьовські“, від „нарид наш“ до „домагають ся“ разом, 2) „Насильства бучацького староства і жандармів“ від „Отже стало ся“ до „Бога благаяють“ і 3) „Черніхів“ від „початку“ до „хлопські трупи“ містять в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. разом арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 Ч. 8 Дад. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 2 червня 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 5 червня 1908.

Ч. Пр. 98/8 (5176)

О г о л о ш е н е.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 27 часописи „Свобода“ з дня 4 червня 1908 під написом: „По дві корони за голову“ від „Так гадали“ до „вічні часи“, від „жолі руски“ до „заступників“, від „І знов“ до „лишили ся“ і від „А перед“ до „кінця“ містять в собі знамена провини з § 302 з. к. арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 ч. 8 Дад. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 4 червня 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 6 червня 1908.

Ч. Пр. 94/8 (5174)

О г о л о ш е н е.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст „письма ультимативного“ під написом: „Казка наших днів“ в устух від „Жив раз“ до „і сина“ містять в собі знамена провини з § 305 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сего письма в дни 1 червня 1908.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того письма а забраний наклад має бути знищений.
Львів, дня 5 червня 1908.

Розмаїте обвешчення.

L. cz. C. I. 162 S (1) (5227 2—3)

Edykt

Przeciw Iwanowi Dmyterko, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skalacie przez Leiba Teichholza z Żerebek szlacheckich pozew o 390 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 czerwca 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Jakima Bycha z Żerebkach szlacheckich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skalát, dnia 23 maja 1908.

L. cz. C. II. 147/8 (1) (5161)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi Walowi i Tomaszowi Walowi przedtem w Żołyńcu zamieszkałym, wniosła Zofia z Kurków Walowa z Żołyńi pozew o własność domu mieszkalnego i stajni zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19 czerwca 1908 o godzinie 9 rano sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Walenty Szpunar w Łanucie będzie ich zastępywać dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łanút, dnia 26 maja 1908.

L. cz. C. II. 191/8 (4) (5225)

Edykt

Przeciw Grzegorzowi Trunko Czajkowskiemu synowi Maryi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach, przez Towarzystwo zaliczkowe w Rudkach pozew o 500 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 8 lipca 1908 godzina 9 przed poł. biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Trunko Czajkowskiego ustanawia się pana adwokata dr. Dormana w Rudkach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Grzegorza Trunko Czajkowskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rudki, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 231/8 (2) (5158)

Edykt

Przeciw Jakóbowi Palijczuk z Kosmacza, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Jossla Gücksterna syna Fejbischa kupca w Jabłonowie pozew o złożenie rachunków z dochodów i rozchodów sianożę powoda w Kosmaczu za 11 lat lub zapłatę kwoty 704 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do dalszej ustnej rozprawy na dzień 30 czerwca 1908 godz. 10 rano sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jakóba Palijczuka ustanawia się pana dr. Tadeusza Prażłowskiego w Jabłonowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 26 maja 1908.

L. cz. E. 282/8 (2) (5215 1—3)

Edykt

Niewiadomej z miejsca pobytu Esterze z Karpów Segel w Lutowskach w sprawie egzekucyjnej Lipy Kreislera w Tworylnem przeciw Boruchowi i Eti Apflom w Lutowskach o 300 koron zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 25 kwietnia 1908 liczba czynności E. 282/8 (2), którą dozwolono przymusową licytację 20/72 części realności lwh: 19 gm. Lutowska.

Ponieważ niewiadomo gdzie Estera z Karpów Segel przebywa, tudzież dla wierzycieli, którymby powyższa uchwała do rąk własnych doręczoną być nie mogła, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Jakóba Randa właściciela dóbr w Lutowskach.

Tenże kurator zastępować będzie Esterę z Karpów Segel i innych wierzycieli w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeń-

stwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowska, dnia 25 kwietnia 1908.

L. cz. C. II. 188/8 (2) (5108)

Edykt

Przeciw Michałowi Mykusz z Pietniczan, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Warwarę Dulka z Pietniczan pozew o 270 kor. 95 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 8 lipca 1908 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Michała Mykusz ustanawia się pana Władysława Jarskiego w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Mykusz w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. C. I. 197/8 (1) (5224)

Edykt

Przeciw nieobjętej masie spadk. po ś. p. Kseńce Ladniuk i Antoniego Osyczko, którego ostatniego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Jędrzeja Wawrucha pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę do południej wschodniej połowy pgr. lkat. 496 24/4 w Supranowie.

Na podstawie pozwu niniejszego wyznaczono audyencyę na dzień 17 czerwca 1908 w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Auerbacha adw. w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ostatni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 2 czerwca 1908.

L. cz. C. II. 158/8 (1) (5212)

Przeciw Szymonowi Daumowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiono do tutejszego sądu przez Pawła Skrzypka i spół. ze Smykowa wielkiego pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 czerwca 1908 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Szymona Dauma ustanawia się pana Marcina Nowaka wójta w Smykowie wielkim kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Szymona Dauma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 29 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 161/8 (2) (5230)

Edykt

Przeciw Petrowi Kowalskiemu z Hołowczyniec, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Mosesa Jakóba Hertmana w Tłustem pozew o 804 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 23 czerwca 1908 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Bleichera w Tłustem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłuste, dnia 8 maja 1908.

L. 52457 (5133)

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zaprowadza w e. k. urzędzie podatkowym w Brodach począwszy od 1 lipca 1908 na próbie jednorazowe urządowanie w ten sposób, że w dniu zwykłym ma trwać praca w tym urzędzie podatkowym od godziny 8 rano do 3 po południu a w święta od godziny 8 rano do 1 po południu. — Kasa tego urzędu podatkowego będzie od powyższego terminu zamkniętą w dniu zwykłym o godzinie 2 po południu, w święta zaś i w ostatnim dniu każdego miesiąca, jeżeli to jest dzień zwykły, o godzinie 12 w południe.

Postanowienia obowiązujące obecnie a odnoszące się do spoczynku niedzielnego pozostają niezmiennione.

Lwów, dnia 3 czerwca 1908.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 31. maja do 7. czerwca 1908.

Epizootyja	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Drohobycz Przemysłany Stryj Złoczów Żydaczów	Drohobycz (90 zagr.), Radeliez (1 pastwisko); Słowita gm. i ob. dw. (4 zagr.); Łukawica wyżna (1 zagr.), Wierczany gm. i ob. dw. (1 zagr., 1 pastwisko); Mitulin (4 zagr.); Wołniów (1 pastwisko);
Wąglik	Stryj	Zielin ob. dw. (1 pastwisko);
Nosaczyna	Borszczów Brzozów Buczacz Jarosław Krosno Tarnopol	Iwanie puste (1 zagr.); Hroszówka (1 zagr.), Ulucz ob. dw. (1 zagr.); Przewłoka ob. dw. (1 zagr.); Surochów ob. dw. (1 zagr.); Długie ob. dw. (1 zagr.); Dołżanka (1 zagr.), Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów Husiatyn Rudki Stryj Złoczów Żółkiew Żydaczów	Babińce (3 zagr.), Turylcze (4 zagr.); Czarnokonce małe (1 zagr.); Chłopy (2 zagr.); Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.); Ostrowczyk ob. dw. (1 zagr.), Podlipce ob. dw. (1 zagr.), Skniłów ob. dw. (1 zagr.); Skwarzawa stara (1 zagr.); Krupsko (3 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów Czortków Husiatyn Jarosław Pilzno Rawa ruska Ropczyce Rudki Skalat Tarnobrzeg Zaleszczyki Zborów Złoczów	Szuparka (22 zagr.); Ułaskowce (2 zagr.); Chorostków (2 zagr.), Czarnokonce wielkie (2 zagr.); Surochów (3 zagr.); Lipiny (2 zagr.); Musiołki kardynalskie (6 zagr.); Iwierzyce (5 zagr.), Olehowa (3 zagr.); Uherce (3 zagr.); Kokoszyńce ob. dw. (1 zagr.); Grębów (12 zagr.); Myszków (4 zagr.), Słone (4 zagr.), Torskie (4 zagr.); Dankowce (4 zagr.), Jezierna (7 zagr.), Perepelniki (6 zagr.), Podhajczyki (4 zagr.); Remizowce gm. i ob. dw. (5 zagr.);
Pomór świń	Biała Bóbrka Brzesko Husiatyn Kosów Rohatyn Skalat Śniatyn Stanisławów Tarnopol Zbaraż	Bestwina (16 zagr.); Strzeliska nowe (3 zagr.); Okocim gm. i ob. dw. (2 zagr.), Strzelce małe (1 zagr.), Zakliczyn (1 zagr.); Chorostków (28 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Tłusteń- kie (6 zagr.), Suchostaw (6 zagr.); Kobaki (1 zagr.); Wierzbolowce (1 zagr.); Iwanówka (2 zagr.), Kołodziejówka (1 zagr.), Mazu- rówka ob. dw. (1 zagr.); Krasnostawce (2 zagr.), Tułuków (1 zagr.), Wołcz- kowce (1 zagr.), Załucze (1 zagr.); Krechowce (2 zagr.); Mikulince gm. i ob. dw. (22 zagr.), Szelpaki (1 zagr.);
Otręt	Lisko Rudki Sambor Stanisławów	Leszczowate (1 zagr.); Brzezec (1 zagr.); Łąka rustykalna (1 zagr.); Pawęteze (2 zagr.);
Cholera drobiu	Czortków	Byczkowce (6 zagr.);
Wścieklizna	Grybów Nadwórna	Brzana dolna (1 zagr.); Łanczyn (1 zagr.);

C. k. Namieśtnictwo.

Lwów, dnia 7. czerwca 1908.

L. cz. C. I. 182/8 (1) (5167)
E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Osadczukowi synowi Tymka z Uścieczka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Iwana Osadczuka w Uścieczku pozew o 460 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 19 czerwca 1908 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Safira w Tłustem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tłuste, dnia 16 maja 1908.

L. cz. C. III. 256/8 (1) (5260)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Zdieba z Mszany,

którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Andrzeja Bagana pozew o 500 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 9 czerwca 1908 o godzinie 10 rano w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Stanisława Brzękowskiego, c. k. notaryusza w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 30 maja 1908.

L. cz. C. I. 236/8 (1) (5205)
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Maryi i Pazi Zawalen z Woli górzańskiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Pazię Teleszków Bogacką w Terce pozew o rozdział

współwłasności realności whl. 60 ks. gr. gminy Wola górzańska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 czerwca 1908 godzinę 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Piotra, Maryi i Pazi Zawalenów ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligródzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra, Maryę i Pazię Zawalenów w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 30 maja 1908.

L. cz. C. I. 223/8 (1) (5151)
E d y k t.

Przeciw Ludwice z Hendrzaków Baczor, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Michała Baczora i Stanisława Baczora pozew o uznanie za nieważne rozporządzenia ostatniej woli s. p. Wojciecha Baczora.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 1 lipca 1908 godzina 10 rano, biuro tus. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Ludwicy z Hendrzaków Baczor ustanawia się pana dr. Goldmanna, adwokata w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 25 maja 1908.

L. cz. C. I. 137/8 (1) (5216)
E d y k t.

Przeciw nieobecnej Maryi Kancarz z domu Smolak przedtem w Nastasowie wniosła Anna Pyndus z domu Kancarz w Nastasowie pozew o zapłacenie 250 kor. 88 hal.

Rozprawa rozpisana została na dzień 19 czerwca 1908 o godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwaną kuratorem Jan Mokryński wójt w Nastasowie, zastępować będzie pozwaną na jej koszt, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulince, 5 czerwca 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. V. 199/7 (3) (4250 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Mazurkiewicza z Lubaczowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo spalanej lub zaginionej polisy asekuracyjnej Pierwszego Towarzystwa ubezpieczeń dla służby wojskowej we Wiedniu Nr. 59250, wydanej w marcu r. 1899 p. Karolowi Mazurkiewiczowi, jako ubezpieczającemu swego w lutym 1891 urodzonego syna Leona Mazurkiewicza na kwotę 1000 kor., płatną w październiku r. 1912.

Posiadaczka tej polisy wzywa się zatem, aby zgłosiła się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu dokument ten jako bezskuteczny uznany i duplikatem zastąpiony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. T. 35/8 (2) (5169 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Wilhelma Pfeiffera ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 177.145 na kwotę 450 kor. i na nazwisko „Wilhelm Pfeiffer“ opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 maja 1908.

Ч. с. Т. V. 2/8 (3) (4661 3—3)

На просьбу Петра Пемачка впроваджує ся процесуване амортизаційне через него згубленої книжочки повітового Товариства кредитового „Згода“, еговаришєня зарєєстрованого з обмеженою порукою в Копичиньцях ч. 21 попередню на суму 519 кор 75 сот. і на імя Пемачка, сина Іосифа, виславленої.

Про тоє взиває ся одиктальною посідаючого сею книжочку вкладкову, щоби єю в термін 6 місяців від останнього оголошення сею одикту тут. судови передложив, понеже в противнім випадку кни-

жочка ся зістане пізавлена всего правного значєня.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.
Тернопіль, дня 11 цвітня 1908.

Spadki.

L. cz. A. 261/8 (5) (4898 3—3)
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 19 marca 1908 w Grobli zmarła Marya Wilkoszowa bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Kaspra Wilkosza syna zmarłej nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnego Janem Zgrają.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 15 maja 1908.

L. cz. A. 114/8 (5) (4897 3—3)
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że dnia 3 stycznia 1908 w Swiniarach zmarł Andrzej Skoczylas pozostawiając kodycylnie rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Franciszka i Michała Skoczylasów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem nieobecnymi Adamem Wymazłą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 14 kwietnia 1908.

L. cz. A. 132/8 (5) (4770 3—3)
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, że dnia 24 stycznia 1908 w Słopniacach król. zmarła Maryanna 1-o Sroka 2-o Pałac bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Piotra Sroki i Antoniego Sroki nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnym ustanowionym kuratorem Józefem Ranoszem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. A. 509/6 (10) (5109 3—3)
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że dnia 31 października 1906 w Kulparkowie zmarł Antoni Zwirowski z Dory nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata spadkodawcy Stefana Zwirowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie, wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Waleryanem Zbożilem z Jaremca ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Delatyn, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. A. VI. 146/6 (17) (5014 3—3)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Michał Marnieki zmarł dnia 4 marca 1906 w Zawalowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Wandy Fajara nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Lehmanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podhajce, dnia 12 grudnia 1907.

Doniesienia prywatne.

KURJER KOLEJOWY

wydany od 1 maja 1908 po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

L. cz. A. VIII. 4/8 (7) (4935 3-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia, że orzeczeniem c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 10 stycznia 1908 l. cz. T. 14/6 (8) uznano Wasyła Popowicza syna Andrija z Krasnej za zmarłego z oznaczeniem dnia 31 grudnia 1889, jako dnia, którego nie przeżył.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawa dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłoszili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym razie spadku, dla którego Dmytro Łoziak syn Michała z Krasnej kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Delatyn, dnia 23 marca 1908.

L. cz. A. III. 350/7 (6) (4618 3-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 30 października 1907 w Zastawcach zmarła Ksenia Michajluk.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Iwana Tymków nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Oksą Dzydżorą z Zastawiec ustanowionym dla nieobecnego Iwana Tymkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajce, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. A. 881/7 (27) (4891 3-3)

E d y k t

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddział V. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po bhp. dr. Stanisławie recte Salo Leopoldzie Hönigerze, adwokacie krajowym w Sanoku zmarłym dnia 28 listopada 1907 w szpitalu we Wiedniu z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Wiedni 22 listopada 1907, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj, jeżeli dotychczas tego nie uczynili, zgłoszili się do niego w dniu 9 lipca 1908 o godz. 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wniosli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpany został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Sanok, dnia 27 maja 1908.

L. cz. A. IX. 328/6 (9) (4870 3-3)

E d y k t

Podaje się do wiadomości, że Dmytro Bohatiuk zmarł dnia 5 kwietnia 1906 w Iwaczowie górnym pozostawiając dzieci Annę zam. Kaszuba, Michała Bohatiuka, Józefa Martę i Semka Bohatiuków i małżonkę Maryę Bohatiuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu syna jego Michała Bohatiuka nie jest znane, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku wniosł do tutejszego sądu oświadczenie się do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem Semkiem Bohatiukiem z Iwaczowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX. Tarnopol, dnia 24 marca 1908.

Kuratele.

L. cz. P. III. 7/8 (5047)

E d y k t

Wojciech Wierzbicki z Dulib uznany marnotrawcą.

Kurator Mikołaj Blicharski z Dulib. C. k. Sąd powiatowy. Buczacz, 27 maja 1908.

L. cz. L. VIII. 1/8 (4) (5053)

Za umyślowo chorą uznano Gitle Langsam z Gorlicach.

Kuratorem jej ustanowiono Abrahama Langsama z Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Gorlice, dnia 22 maja 1908.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odeh. o g.			
12-20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyżowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worohty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-26	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzeża, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.	
8-55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szcucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płazów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9-10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		—	9-35	do Ickan, Worohty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11-43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11-05	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2-16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
1-30	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa, Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	2-33	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2-05	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2-40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2-45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	3-50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3-30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł)	
—	4-50	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	4-00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	6-03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suley, Kołomyżowa, Wieliczki, Szcucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6-42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6-40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).		7-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszye (p. Tarnów).	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).	
—	9-30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	7-45	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10-38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worohty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).		—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szcucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
				—	11-25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8-20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3-27 po południu i 9-35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8-15 rano, 3-27 po połud., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1-45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8-15 rano, 3-27 i 5-30 po poł., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10-05 przed połud. i 1-46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1-15 po połudn. i 9-25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-45 wieczór.

Do Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7-20 rano, 3-45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2-30 południu i 8-34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7-21 rano, 2-30 i 3-45 po poł., 8-34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12-41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7-21 rano, 2-30, 3-45 i 5-50 po poł., 8-34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9-00 przed poł., 12-41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9-15 przed połudn., i 3-35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połudn.

Do Szczerca 10-35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2-15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamecze“:

—	7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10-12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamecze“:

—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8-08	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich 1. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

J. SZYDŁOWSKI

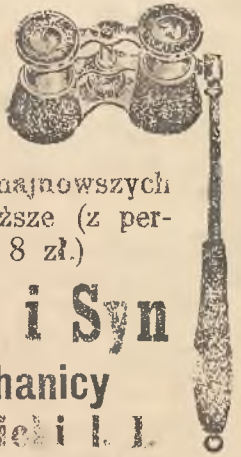
Lwów, pl. Smolki 1 a.

Nowo otworzony specjalny MAGAZYN Tapet,
wszelkich dekoracji i sztukaterij sufitowych.Poleca nowości w TAPETACH francuskich, angielskich, oraz wszelkie DEKORACYE.
Wzory z cenami wysyłam opłatnie.**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petit 3 halery, tustym petit 4 halery.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.**Herbata**

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4-—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8-— za pół kgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.**Ostatnie nowości**Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek

w dużym wyborze i najnowszymi wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Hallera 1.1.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Srodek ten otrzymany z odświeżających substancji usuwa w krótkim czasie pięgi, plamy wątróbki i opalenia słoneczne, nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność.
Cena 4 kor.**FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARGINA L. 29.**Szparagi**z przesyłką 4¹/₂ kg. po 6 koron
Zarząd dóbr Sądowa Wisznia.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne, najsilniejsze kąpiele błotne, racjonalna kuracja zimną wodą, oraz żętyca

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stacja kolejowa nad zejściem się Dorny ze Złotą Bystrycą, 14 godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona.

Monumentalny budynek zakładu, balneologiczne laboratorium, wodociąg, kanalizacja, elektryczne oświetlenie, pawilon do izolacji, miejsca do zabaw, tor dla cyklistów, dwa razy dziennie koncert muzyki wojskowej, wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie kołami, konno lub tratwą. Szczególne wyniki w chorobach nerwowych, kobiecych, sercowych, anemii, zwapnienia naczyń, eksudatów. Prospekt darmo.
Informacji lekarskich udziela c. k. lekarz kąpielowy Radca cesarski Dr. Artur Loebel.**Pudr książęcy** przyjemnie przylega do twarzy, nadaje jej piękna, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 1.20 h., całe 2 k., z łabędziem 3 k. Różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 1.40 h., większe 2.40 h., z łabędziem 3.20.**JAN INNATOWICZ**

Nabyć można w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. — W Przemyślu, ul. Franciszkańska Nr. 24 i w Stanisławowie ul. Sapieżyńska. — We Lwowie w sklepach własnych ulica Sykstuska l. 25 i Hetmańska l. 6.

SWOSZOWICE**Zdrój siarczany i Zakład kąpielowy**

stacja kolei żelaznej — 8 kilometrów od Krakowa.

Nowonabywca osuszył park i odnowił gruntownie wszystkie budynki: tak łazienki jak domy mieszkalne i restaurację. Restauracja i kuchnia pod ścisłym nadzorem lekarskim. — **Srodki lekarskie:** Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowe, kąpiele z dodatkiem kwasu węglowego, piecie wód siarczanych i innych lekarskich wód naturalnych i sztucznych — **Wskazania:** Gościec (reumatyzm) mięśni i stawów, wypociny przewlekłe, obrzęki bolesne po zwichnięciach lub złamaniach. Choroby nerwowe, nerwice, porażenia, bole. Przewlekłe choroby kobiece. Złoty i próchnienia kości. Kiła w późniejszych okresach. Zatrucia rżęcią lub ołowiem. Choroby skórne. — **Rozrywki i wycieczki:** Siedm razy dziennie przybywają pociągi kolei żelaznej z Krakowa i tyleż razy z Kalwaryi, oprócz tego utrzymują komunikację z Krakowem omnibusy. Wycieczki do muzeów, sal koncertowych w Krakowie. Wycieczki do Tyńca, Bielan, Świątnik, Wieliczki i t. d. W sali zebrania towarzyskie, koncerty, zabawy, bilard, czytelnia gazet. — **Cena mieszkań** od 1—4 koron dziennie. — **Kąpiele siarczane** 1—, 1.50 i 2 — korony. Kąpiel borowinowa cała wraz z oczyszczającą 4 korony, częściowa 1—2 kor. Sezon trwa od początku czerwca do końca września. — **Lekarz zakładowy:** Prymarusz dr. Józef Bogdan, kawaler orderu Franciszka Józefa. — Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd za darmo.**K. k. österreichische Staatsbahnen.**

Nr. 102.022

(5242)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion vergibt im Offertwege ihren Bedarf an Lack, Firnis, Leinöl, Terpentinöl und diversen Farbwaren für das Jahr 1909.

Die zur Anbotstellung zu benützenden Offertformulare sowie die Lieferungsbedingungen können ab 10 Juni 1908 vom Bureau IV/2 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bezogen werden.

Die Anbote sind per Bogen mit einer Ein-Kronen-Stempelmarke versehen, geschlossen und gesiegelt, mit der Aufschrift „Offert auf Lack- und Farbwaren“ bis spätestens 30 Juni 1908, 12 Uhr mittags beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) einzubringen.

Die Muster zu den Anboten sind bis spätestens 30 Juni 1908 in der Wagen-Werkstätte in Floridsdorf einzubringen.

Die kommissionelle Eröffnung der Anbote findet am 1 Juli l. J. 10 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion statt.

Die Anbotsteller haben das Recht, der Eröffnung der Anbote persönlich beizuwohnen. Es steht der k. k. Nordbahndirektion frei, die Anbote bezüglich der ganzen angebotenen Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, oder ganz abzulehnen.

Verspätet eingebrachte, ungenügend oder gar nicht bemusterte Anbote, sowie solche, welche sonst den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Anbotsteller bleiben mit ihren Anboten durch 6 Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung an gerechnet, im Worte.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Wien, im Juni 1908.

Die k. k. Nordbahndirektion.**PATENTY**
wszystkich krajów wyjednywa i spienięża
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII. Siebensterugasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

L. 6052/08

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 ustęp e. statutów pp. Piotrowi Buszczakowi, Maryi z Budzynów Buszczakowej, Fedkowi Sawickiemu, Mikołajowi Buszczakowi, Janowi Brermen, Dankowi Wojcyszynowi, Urbanowi Susykowi, Mikołajowi Pyskowi, Michałowi Markiewiczowi, Katarzynie Markiewiczowej, Michałowi Buszczakowi, Maryi z Grzywniaków Buszczakowej, Hrynkowi Bardynowi, Jewce Bardynowej, Michałowi Strocziakowi, Rozalii Strocziakowej, Michałowi Paprockiemu, Katarzynie Paprockiej, Wiktorowi Hołubińce, Maryi Hołubińce, Józefowi Karkudowskiemu, Katarzynie Karkudowskiej, Hrynkowi Hapało, Fruście Hapało, Michałowi Szczyrbie, Rozalii Szczyrbie, Piotrowi Bencakowi, Olenie Bencak, Hrynkowi Mieszkało, Pawłowi Antoszczakowi, Jewce Antoszczak, Pawłowi Kajdrowiczowi, Hrynkowi Pronko, Hrynkowi Kaczmaryk, Annie Kaczmaryk, Michałowi Kuliszowi, Mikołajowi Posiwnyczowi, Maryi Posiwnycz, Michałowi Posiwnyczowi, Rozalii Posiwnycz, Dmytrowi Posiwnyczowi, Cyprianowi Slusar, Magdzie Slusar, Mikołajowi Kaczyńskiemu, Piotrowi Szumnemu, Maryi Szumnej, Antoniemu Bidakowi, Janowi Grzywniakowi, Michałowi Pytelak, Annie Pytelak, Janowi Tyndykowi, Jewce Tyndyk, Maryi z Mańkowskich Kołodziej, Janowi Sołowijowi, Maryi Sołowij, Pazi z Sawickich Dobrij, Olek-ie Hrynczyszynowi, Mikołajowi Tylipskiemu, Janowi Bolaczkowi, Janowi Prokurat, Michałowi Truszowi, Jewce Trusz, Annie z Ciupaków Stadnik, Michałowi Czerzybie, Annie z Jaremczuków Leganowej, Hrynkowi Jaremczuk, Janowi Bereźnickiemu, Annie z Misiaków Dudiak, Stefanowi Byrka, Katarzynie Byrka, Rozalii Slusar, Dmytrowi Slusar, Michałowi Chudykowi, Katarzynie Hermanowej, Michałowi Domeredzkemu, Sawce Gil, Annie Gil, Wawrzyńcowi Orfinowi i Janowi Grzywniakowi — kapitał 61.701 kor. 44 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 68.000 kor. na hipotece realności wyk. hip. l. 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820 i 821 ks. gr. gm. kat. Wołczyszczowice objętych, przy c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni prowadzonych — intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyż wymienionych właścicieli realności, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych realności.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 18 maja 1908.

Wydawnictwa rok X.**NOWOŚCI MUZYCZNE****Jedynie pismo literacko-muzyczne**

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I. złożyło się 14 utworów, a mianowicie: Nr. 1 zawiera: **Berger R.** „Zakazany owoc“, Wale paryski. **Dobrzycki H.** Polonez. **Galkowski K.** Marche Miniature. **Rihowski W.** Nokturn. Nr. 2: **Michałowski A.** Valse triste. **Moszkowski M.** Romans bez słów. **Philipp I.** Taniec przy księżycu. **Sibelius I.** Elegia. **Rameau I. F.** Gawot. Nr. 3: **Hambourg A.** Pieśń ludowa (transkrypcya). **Nedbal O.** Valse triste. **Surzyński M.** Cantilena. **Sinding Chr.** Melodia. **Giordani A.** Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.